

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 71.

BYDGOSZCZ, środa dnia 28 marca 1934 r.

Rok XXVIII.

## Smutna karta Polonji gdańskiej.

Gdańsk, 26 marca.

Dzięki bardzo ruchliwej, bo dobrze subwencjonowanej propagandzie Związku Polaków w Gdańsku, usiłowano społeczeństwo polskie w kraju przekonać, że stosunki wśród polskiego społeczeństwa w Gdańsku są na najlepszej drodze ku konsolidacji i że ochrona mniejszości polskiej, po zawartej we wrześniu ub. r. polsko-gdańskiej umowie, zapewni ludności polskiej swobodny rozwój kulturalno-narodowy na terenie W. M. Gdańska.

Niestety, walne zgromadzenie delegatów Gminy Polskiej z całego obszaru W. M. Gdańska odsłoniło bardzo smutną, wprost przygnębiającą kartę z dziejów wewnętrznych stosunków polskiego społeczeństwa na tym terenie. Zgromadzenie to odsłoniło nam prawdziwy obraz napelniający głębokim smutkiem tych, którzy w gdańskim społeczeństwie polskim, pragnęli widzieć silną ostoję polskości na tym tak ważnym dla nas odcinku.

Sadziłiśmy, że po ostatnich wyborach do Sejmu gdańskiego w maju ub. r. wobec zwartego pod sztandarem hitlerowskim frontu niemieckiego, nastąpi

**w rozdartych zgrabną braterską waśnią szeregach polskich,**

pewne opamiętanie i konsolidacja frontu polskiego, że usunięte zostaną grzyby zgrabnej walki dwóch obozów polskich, że zasypana zostanie przepaść, wykopana nieudolną polityką Przedstawicielstwa R. P. popierającą wicherzycielską robotę jednostek warcholskich, egoistycznych — których brak doświadczenia i należytej orientacji w miejscowych stosunkach, młodych urzędników Gener. Komisarjatu, zajmujących jednak odpowiedzialne stanowiska, wykorzystują

**dla osobistych zysków.**

Niestety stało się inaczej, a smutnym odzwierciedleniem obecnych stosunków było walne zebranie delegatów Gminy Polskiej, najstarszej i najwięcej zasłużonej dla polskości organizacji w Gdańsku.

Zebrań delegatów, w którym wzięło udział 45 przedstawicieli wszystkich polskich gmin na obszarze W. M. Gdańska, zagałł prezes Gminy Polskiej i poseł na Sejm Gdański arch. Czarnecki, poczem sekretarz Maliszewski odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia, który również był smutnym odzwierciedleniem toczącej się walki i rozstroju polskiego społeczeństwa.

Następnie poseł Czarnecki wyraziwszy głęboki żal z powodu nie przybycia już po raz drugi przedstawiciela Gener. Komisarjatu Rządu na walne zgromadzenie Gminy Polskiej, mimo otrzymanego zaproszenia, przystąpił do przedstawienia działalności z ubiegłego okresu i podania do wiadomości ważniejszych komunikatów.

Między innymi zakomunikował zebranym, że zarząd Gminy wysłał mistrzowi Paderewskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci jego śp. małżonki, na co otrzymali teleg. podziękowanie.

Wobec tego zaś, że przy urządzanych pod egidą Komisarjatu Gen. obchodach narodowych

**Gmina Polska jest stale pomijana,**

zarząd postanowił urządzać tego roku samodzielnie uroczysty obchód 3-go Maja, w sali Stoczni Gdańskiej, co zebrani przyjęli oklaskami.

Z wielkim oburzeniem przyjęto zakomunikowaną przez p. prezesa wiadomość, iż

**Generalny Komisarjat Rządu polecił z dniem 1 kwietnia br. Gminie Polskiej opuścić lokal w Domu Polskim, jakkolwiek Gmina Polska lo-**

**kał ten własnym kosztem w kwocie 35.000 guld. przerobiła z kuźni wojskowej,**

na przyzwoitą salę zebrań, o czym zresztą świadczy najwymowniej wmurowana na sali tablica pamiątkowa. Niemniejsze oburzenie wywołała wiado-

mość, iż Związek Polski bezprawnie i samowolnie przywłaszcza sobie książki będące własnością Gminy.

Utworzony swego czasu przez Gminę Polską Komitet dla biednych zebrał 8.000 guld. na pomoc dla ubogich Polaków. Fundusz ten opanował podstępnie Związek Polski, zapewniając, że przy rozdziale zapomóg, traktować będzie wszystkich Polaków zarówno, bez względu na to czy należą do Gminy Polskiej, czy też do Związku Polaków. Tymczasem w rzeczywistości od roz-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

## Austria pod znakiem dyktatury

**Nowa konstytucja przekreśla całkowicie dotychczasową rolę parlamentu.**

Wiedeń, 27. 3. (PAT.) Urzędowa „Reichspost“ ogłasza główne postanowienia nowej konstytucji austriackiej. Charakter federalistyczny Austrii będzie w nowej konstytucji utrzymany. Na czele państwa stać będzie prezydent związkowy, który będzie miał wyłączne prawo mianowania i dymisjonowania rządu. Rząd będzie wyłącznie uprawniony do opracowywania i przedstawiania sejmowi związkowemu („Bundestagowi“) projektów ustaw. Sejm związkowy będzie mógł obradować i głosować tylko nad projektami rządowymi i nie będzie miał prawa zgłaszać sam projektów. Rząd związkowy będzie miał prawo w pewnych warunkach proklamować ustawę, a nawet zmienić postanowienia konstytucji w drodze rozporządzenia.

Organem ustawodawczym będzie sejm związkowy. Obok niego funkcjonować będą cztery organy doradcze: 1) rada państwa, złożona z 40—50 członków, powołanych przez prezydenta związkowego, 2) rada kulturalna, złożona z 30—40 członków, 3) rada gospodarcza, złożona z 70—80 członków, 4) rada krajów, w której skład wejdzie 2 przedstawicieli z każdego kraju austriackiego. Te cztery organy doradcze wysyłają swoich przed-

stawicieli do sejmu związkowego, który liczyć będzie ogółem 59 członków.

Opracowane przez rząd projekty ustaw, przedstawiane będą czterem organom doradczym do zaopiniowania. Po wydaniu opinii przez te organy na posiedzeniu niejawnym rząd przedstawi ostateczny projekt ustawy sejmowi związkowemu, który musi przyjąć ten projekt bez zmian, bądź też odrzucić go. Zmiany mogą być dokonywane tylko w preliminarzu budżetowym. Obrady sejmu związkowego będą jawne, jednakże członkom sejmu nie będzie przysługiwano prawo nietykalności. Oprócz sejmu związkowego istnieć będzie w każdym kraju sejm krajowy, utworzony na zasadzie stanowej.

W zasadniczej części nowej konstytucji skreślony będzie ustęp o republice oraz ten, który mówi, że prawo pochodzi od ludu.

Konstytucja uznaje dalej swobodne wyznanie religii. Kościołowi katolickiemu przyznane jest stanowisko w myśl konkordatu, którego postanowienia ogłoszone będą równocześnie z nową konstytucją.

Wolność prasy, zgromadzeń, stowarzyszeń, wolność nauczania, działalności artystycznej i naukowej ulegnie pewnym ograniczeniom, podyktowanym interesem państwa. Zaprowadzona będzie cenzura filmów i sztuk teatralnych.

Sposób wprowadzenia w życie konstytucji nie jest jeszcze ustalony.

## Japońskie macki gospodarcze opasują Morze Śródziemne.

(Telefem od własnego korespondenta).

Londyn, 27. 3. Japonja w swym coraz bardziej rozszerzającym się parciu gospodarczym objęła swemi mackami Tur-

cję. Stocznie japońskie otrzymały od rządu tureckiego zamówienie na budowę 2 krążowników o pojemności 10.000 ton, 4 torpedowców, 4 łodzi podwodnych i dwóch okrętów pasażerskich. W celu sfinalizowania tej umowy Japonja udzieliła Turcji pożyczki w wysokości 850 milj. złotych, z czego 80% pokrytych zostanie w Japonji.

Wzajemnie na udzielenie tej pożyczki Turcja ma ustąpić Japonji w Anatolji olbrzymie obszary dla plantacji bawełny i owoców. Te zamiary Japonji godzą w interesy angielskich producentów bawełny zarówno w Egipcie jak i w Indjach i stanowią nowy dowód ekspansji Japonji, która zasięgiem swym obejmuje już Morze Śródziemne. E. S.

## Il Duce przemawia.



Włochy obchodzą w marcu 15 rocznicę założenia partii faszystowskiej. Mussolini wygłosił okazyjne przemówienie polityczne z balkonu Palazzo Venezia w Rzymie.

## Wizyta min. Barthou w Brukseli.

Paryż, 27. 3. (tel. wł.) Dziś rano minister spraw zagranicznych Barthou udał się do Brukseli z dawną zapowiedzianą wizytą w stolicy Belgji. Min. Barthou odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych Hymanssem i zostanie przyjęty na specjalnej audjencji przez króla. Czy nastąpi spotkanie z premierem de Brocquvillem, dotychczas nie wiadomo, ponieważ nastąpiło pewne oziębienie stosunków między belgijskim premierem, a Quai d'Orsay, z powodu znanej mowy premiera belgijskiego w sprawie niemieckich zbrojeń. E. S.

działu zapomógł stale wykluczano członków Gminy Polskiej uwzględniając tylko tych, którzy należeli do Związku Polaków.

**W Nowym Porcie** nie dopuszczono do odbycia zebrania tamtejszej Gminy Polskiej zamykając salę, która dotychczas używana była przez organizacje polskie na zebrania. To samo uczyniono we **Wrzeszczu**.

**W Sopocie** Gmina Polska zakupiła swego czasu realność t. zw. „Viktoria-Garten”, która służyła za ośrodek dla wszystkich towarzystw polskich. Ponieważ wskutek destrukcyjnej działalności Związku Polskiego dochody Gminy Polskiej znacznie się zmniejszyły i koszty utrzymania tego lokalu oraz spłata pozostałych z tego kupna zobowiązań przechodziły materialne możliwości Gminy, przeto Zarząd Polski, wezwął inne stowarzyszenia polskie i Związek Polski, aby dla uratowania tej placówki przyczyniły się do kosztów jej utrzymania. Niestety pod wpływem Związku Polaków wszystkie organizacje odmówiły pomocy, wobec czego **Gmina zmuszoną była realność tę sprzedać z powrotem Niemcom**.

Najsmutniejszym jednak jest fakt, że **nawet duchowieństwo polskie**, z wyjątkiem ks. proboszcza Komorowskiego, **przylacziło się również do wrogiego Gminie Polskiej obozu**. Trudno jest powtórzyć tych słów oburzenia jakie padły z ust delegatów ludowych z gmin wiejskich, a więc z ust ludzi całym sercem przywiązanych do wiary i kościoła, przyzwyczajonych do tego, że duchowieństwo było im zawsze duchoweni przywódcami w najcięższej doli, a obecnie **pozostawiło ich własnemu losowi**.

Obecna Gmina Polska, z którą wspólnie działa solidarnie robotnicze Zjednoczenie Zawodowe Polskie z prezesem **Lendzionem**, b. posłem do Sejmu i zastrzeżonym działaczem ludowym, ma za sobą szerokie warstwy polskiego ludu robotniczego i wieśniaczego, oraz sfery drobnych kupców i rzemieślników, pozbawione jest intelektualnych przywódców natomiast Związek Polski

**mając nadmier „generalów”**

nie posiada żwów armii. Mając jednak hojne subwencje — podobno 15.000 guld miesięcznie, — oraz możliwość szafowania rozmaitymi synekurami i koncesyjami stara się jak nie czapka to panka pozyskiwać sobie zwolenników wśród słabszych charakterów. To też do obozu tego garną się ci wszyscy którym przyswiera przedewszystkiem **interes własny**, a na ostatku dopiero interes narodowy. Jest to przeważnie

**element napływowy zdeprawowany politycznymi metodami w kraju,**

którzy dla osobistych korzyści, metody te przeszczipili na zdrowy a krępki dotychczas organizm ludu kaszubskiego.

Czuąc brak oparcia w masach ludowych i robotniczych, zrzeszonych w Zjednoczeniu Zawodowym, postanowiono organizacje te również rozbić przez

**utworzenie nowej organizacji robotniczej,**

pod nazwą „Polskie Zrzeszenie Pracy”, do którego napędza się członków przez nacisk wywierany przez sfery urzędowe na przedsiębiorców od tych sfer zależnych.

Wskutek tego rozłamu cierpi też bardzo cała akcja szkolna, gdyż wielu Polaków widząc z jednej strony gorszącą walkę między Polakami, z drugiej strony nie znajdując dostatecznej ochrony ze strony miarodajnych czynników polskich przed terrorem organizacyj hitlerowskich dla świętego spokoju

**przechodzą do obozu hitlerowskiego**

i dzieci swe zapisują do szkół niemieckich.

„My się nie bawimy w politykę, — powiada poseł Czarnecki, — ani w partyjnicstwo, my się nie uchylamy od zgodnej współpracy, ale nie tędy prowadzi droga do naszych serc i do naszych dusz”.

Z relacji **h. posła Lendziona** dowiedzieliśmy się, że rządowe sfery polskie w Gdańsku posunęły się tak daleko w swych destrukcyjnych zapędach, że **wywierano na posła Czarneckiego presję, żeby złożyć swój mandat poselski i zrezygnował ze stanowiska prezesa Gminy Polskiej**, dając mu do zrozumienia, że w przeciwnym razie utraci swe stanowisko w Radzie Portu i zostanie z listy polskiej skreślony.

# Opinia prasy austriackiej o prowokacyjnej polityce Pragi.

Wiedeń, (PAT) „Wiener Neueste Nachrichten”, omawiając zatarg polsko-czechosłowacki, stwierdzają, że nastąpiło jego zaostrzenie, ponieważ Czechosłowacja mimo wzburzenia, panującego w Polsce przedsięwzięła dalsze aresztowania obywateli polskich i prześladowa

nał mniejszość polską. Rząd polski zmuszony był wobec tego zarządzić środki odwetowe. Dowodem pogłębienia się konfliktu jest rezolucja prasowego komitetu polsko-czechosłowackiego porozumienia prasowego instytucji, o której nie dotychczas nie słyszano i której

istnienie pozostaje w widocznej sprzeczności z obecnym stanem stosunków polsko-czeskich. Przytoczywszy wspomnianą rezolucję, dziennik pisze:

„Już z samej rezolucji można poznać, że konflikt polsko-czeski nie dotyka tylko mniejszości polskiej w Czechosłowacji, lecz objął on także i inne kwestje. Stał się on przez to wydarzeniem w polityce zagranicznej. Politycy w Pradze rzucając frazesy o pracy międzynarodowej i demokracji, doprowadzili przez politykę prowokacyjną do pogorszenia stosunków Czechosłowacji z sąsiadami.

## W Ameryce znowu szalał tornado.

London, 27. 3. (tel. wł.) Jak donoszą z Nowego Orleanu szalał tam tornado, który zburzył 20 domów. Na szczęście mieszkańcy byli przeważnie nieobecni, i dlatego tylko 8 osób zostało lekko rannych. Ze stanu Luizana i Arkansas donoszą również o orkanie, który spowodował wielkie szkody. S. S.

# Pani Prince wierzy

w nadprzyrodzone siły ks. Mermeta.

„Jo-postrach”, nóż i spisek w restauracji.

Paryż, 27. 3. Ks. Mermet, znany telewizor, który zajął się sprawą wykrycia morderców radcy Prince, oświadczył jednemu z dziennikarzy prowincjonalnych, że czyni on jedynie eksperymentalne poszukiwania, mogące tylko przyczynić się do skierowania sprawiedliwości na dobry ślad. Pani Prince wierzy w nadprzyrodzone siły ks. Mermeta i ufa, że ks. Mermet zbrodniarzy wykryje. Wiarę tę spotęgował fakt ujawnienia przez ks. Mermeta pewnego szczegółu, dotyczącego osoby sędziego Prince, a znanego tylko kilku osobom z najbliższej rodziny.

Paryż, 27. 3. Do odnalezienia wszystkich klejnotów Stawiskiego policja przywiązuje wielką wagę. Policja ściśle łączy sprawę klejnotów ze śmiercią radcy Prince. W rękach zamordowanego sędziego znajdowały się nici, prowadzące do wykrycia bandy Stawiskiego. W związku z tym „La Liberte” podkreśla konieczność zbadania działalności przebywających w więzieniu towarzyszy Stawiskiego Romagnino i Hainaux znanego pod pseudonimem „Jo-postrach”. Dzienniki twierdzą, że prowadzili oni naradę w jednej z restauracji w dniu 16 lutego br. Następnego dnia kupiony był nóż, znaleziony przy zabitym sędziu Prince. Dnia 20 lutego jak wiadomo dokonano morderstwa na osobie Prince.

Paryż, 27. 3. W dniu wczorajszym w mieszkaniu deputowanego Bonnaure przeprowadzono rewizję. Znalezione interesujące akta, dotyczące bonów węgierskich oraz dokumenty towarzystwa Foncierre, towarzystwa Sima oraz osobiste notatki aresztowanego deputowanego, dotyczące spraw, związanych z aferą Stawiskiego.

# Łódzka tkalnia w płomieniach

Kilka osób zginęło straszną śmiercią.

Łódź, 27. 3. (PAT) W tkalni i przędzalni A. Wiener wybuchł straszny pożar. W chwili przybycia straży ogniowej cały 3-piętrowy budynek stał już w ogniu, przyczem na III piętrze gmachu znajdowało się 30 robotników, nie mając możliwości wydostania się na zewnątrz wobec objęcia przez płomień klatki schodowej. Straż, przystąpiwszy do okna 3-piętrową drabinę, zdołała po przepiłowaniu krat sprowadzić lub znieść 27 osób, natomiast dwie robotnice zginęły bez śladu. Prawdopodobnie poniosły śmierć w płomieniach. Szwagier właściciela fabryki Lajbowicz w

pewnym momencie, najwidoczniej nieprzytomny, rzucił się w płomień, ponosząc śmierć. 13 osób ciężko rannych znajduje się w szpitalu. Jak się dowiadujemy, jeden z robotników, znajdujących się w szpitalu, jest w agonji. Na miejsce wypadku przybyli komendant Policji Państw. m. Łodzi Niedzielski, prokurator Skąpski i naczelnik urzędu śledczego Wayer.

Niezależnie od komisji sądowno-śledczej na miejscu groźnego pożaru fabryki Wiener, przyczynę katastrofy zbadała komisja techniczna, która stwierdziła skandaliczne wprost warunki, w jakich pracowali robotnicy w fabryce. Brak było najprymitywniejszych przyrządów przeciwpożarowych. Na wyższych piętrach sale fabryczne miały drewniane podłogi, co w znacznym stopniu ułatwiało rozszerzenie się ognia.

## Nuncjusz papieski w Berlinie wyjechał do Rzymu.

Berlin, 27. 3. Nuncjusz papieski Orsenigo bawi w Rzymie i został przyjęty na prywatnej audjencji przez Papieża. Wyjazd jego pozostaje w związku z sytuacją kościoła katolickiego w Rzeszy, a przedewszystkiem z sprzecznymi z konkordatem zarządzeniami władz niemieckich w stosunku do katolickich związków młodzieży. S. S.

# Ciekawe doniesienie

hitlerowskiego pisma.

Stanowisko Polski wobec Niemiec w sprawach rozbrojeniowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 3. Korespondent warszawski „Völkischer Beobachter” pod datą 26 marca donosi, iż polskie koła dyplomatyczne zachowują się z daleka idącą rezerwą w stosunku do spraw rozbrojeniowych. Korespondent podkreśla, iż polska dyplomacja była jedyną, która od dawna przewidywała niepowodzenie

konferencji rozbrojeniowej oraz twierdzi, że w Warszawie przewidują, iż Niemcy w razie zupełnego fiaska konferencji doprowadzą siły Reichswehry do 300.000, co nie spotka się z protestem Polski, ponieważ nie będzie się czuła zagrożoną. S. S.

Posel Czarnecki presji nie uległ, ani groźby się nie uląkł, za co zgromadzenie wyraziło mu szczerze uznanie, uchwalając jednogłośnie pełne zaufanie przez aklamacje przy rzęsistych oklaskach.

Zaznaczyć przytem należy, że o fakcie wywierania nacisku na posła Czarneckim zebranie dowiedziało się nie od niego samego, lecz od prezesa Zjednoczenia Zawodowego p. Lendziona, czemu jednak p. Czarnecki nie zaprzeczył. Sam jednak o tem mówić dlatego nie chciał, aby nie wywoływać jeszcze większego zadrażnienia i rozjątrzenia.

P. Lendzion przedstawił potem w mocnych słowach metody stosowane przez Związek Polaków wobec Zjednoczenia Zawodowego jak również oświecił w właściwy sposób

**działalność dr. Moczyńskiego,**

któremu w całości przypisuje winę rozłamowi w społeczeństwie polskim w Gdańsku, jak również zgubne inspiracje w Gen. Komisarjacie R. P.

„My robotnicy Zjednoczenia Zawodowego, które liczy 3.000 członków i posiada 120.000 guld. majątku, kpimy sobie z zakusów rozbitcia naszej organizacji przez Zrzeszenie pracy” — woła p. Lendzion, — przetrwaliśmy gor-

sze czasy i nie ulegliśmy terrorowi niemieckiemu, to nie ulegniemy też terrorowi polskiego partyjnicwa i żydów do naszej organizacji nie dopuszczamy”.

Zabierało jeszcze głos wielu delegatów z polskich wsi, żaląc się na brak opieki ze strony Generalnego Komisarjatu Rządu.

Delegat ze Sopot, stary bojownik o polskość na terenie gdańskim p. Brzowski, którego żonę sądy hitlerowskie skazały na 6 miesięcy więzienia za rzekomą obrazę Hitlera, uskarżał się na bezczynność Komisarjatu Gen. w sprawie obrony jego niewinnie uwięzionej żony. Przez sześć tygodni chodził do Komisarjatu Gen. z prośbą o pomoc, przez 6 tygodni wyczekiwał daremnie po kilka godzin dziennie w przedpokojach Komisarjatu, odsyłano go od referenta do referenta, i zbywano obietnicami. Kiedy się nareszcie zwrócił bezpośrednio do Senatu gdańskiego, to w pięciu dniach sprawa dla jego żony wzięła pomyślny obrót i jest nadzieja, że wkrótce zostanie z więzienia zwolniona.

Podnoszono też ciężkie zarzuty przeciwko „Macierzy Szkolnej”, że zajmuje się więcej polityką, aniżeli sprawami oświatowymi. W końcu uchwalono kilka rezolucji i postanowiono zwrócić się

z prośbą o pomoc

**bezpośrednio do Rządu Polskiego w Warszawie.**

W sprawie wypowiedzenia lokalu w Domu Polskim uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Przez wypowiedzenie bezwarunkowe umowy ze strony Komisarjatu Generalnego społeczeństwo polskie pozabawione byłoby Domu Polskiego, zbudowanego groszem ofiarnym społeczeństwa z wielkim trudem i mozołem i uzależniono by Polonję gdańską od niemieckich właścicieli salek na zebrania.

Prosimy Rząd Polski o łaskawe cofnięcie tego wypowiedzenia umowy, która krzywdzi społeczeństwo polskie moralnie i materialnie”.

Wielu delegatów domagało się ujęcia rezolucji w znacznie ostrzejszym tonie, lecz sprzeciwił się temu poseł Czarnecki. Natomiast uchwalono nie ustępować z Domu Polskiego dobrowolnie, i wyciekiwać, czy Rząd Polski zdecyduje się użyć przeciwko własnym rodakom przemocy gdańskich organów wykonawczych.

Wątpimy czy jakkolwiek przedstawiciel Rządu Polskiego zechce wziąć na siebie odpowiedzialność za zgubne skutki takiej herostratowej roboty.

List z Paryża.

# Eksperymenty niemieckie a opinia Zachodu.

## Możliwość na rynku pracy niemieckim i rosyjskim.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Paryż, w marcu.

Sledzenie wielkich wydarzeń światowych z nad brzegów Sekwany jest niezwykle interesujące z dwóch powodów: po pierwsze, ma się nieograniczoną możliwość kontrolowania źródeł, które przechodząc tu przez pryzmat drobiazgowej krytyki, pozwalają na wszechstronną a zarazem przedmiotową obserwację danego zjawiska. Po drugie, Francja sąsiadująca z dwoma narodami o nastawieniu mistyczno-państwowem — sama tej mistyce hasel południowo i środkowo europejskich bynajmniej się nie poddaje, przeciwstawiając zarówno niemieckiej jak i włoskiej apoteozie — ludzi i systemu — krytyczne zrównoważenie społeczeństwa.

Powody tych różnic między psychiką francuską a włoską i przede wszystkim niemiecką są rozmaite. Najważniejsza polega na tem, że narodowi, który przepalił swą myśl tworząc we wspaniałej i potężnej mistyce religijnej wczesnego średniowiecza — nie może imponować legenda robiona przez biura ministerstwa propagandy ani entuzjazm rozpalaający się w monachijskich piwiarniach. Powiedzenie, że różnica między dawną mistyką francuską a „religią“ hitlerizmu jest taka sama jak między mrokiem katedr gotyckich a światłami „bierhali“ niemieckiej — jest może złośliwym, ale niepozbawionem głębszego sensu określeniem tego stanowiska, jakie zajmuje Paryż wobec cudu nad Sprewą. Dalej nie trzeba wspominać, że kultura społeczeństwa wychowanego na Descartesie i Moljerze posiada nie tylko zdolność jasnego myślenia, ale i silne poczucie komizmu, którego znowu najzupełniej brak u Niemcom i Włochom.

Stąd wzajemne nieporozumienia. W Paryżu filmy przedstawiające „parademarsz“ hitlerowskich oddziałów szturmowych — przyjmują publiczność nie gwiazdami protestów — ale prawie zawsze **wybuchem śmiechu**, co dla niestychanie gorszy korespondentów niemieckich. W Berlinie zaś nie mogą się nadziwić, dla czego do wspaniałego projektu walki z kryzysem, którą wśród bicia w bębny i defilady bezrobotnych podjęto w Trzeciej Rzeszy — odniosła się opinia francuska z doskonałą obojętnością. „Ma się wrażenie — pisał „Frankfurter Zeitung“ — że jedynie uczucie umotywowanej zazdrości spowodowało przemilczenie tego przełomowego faktu w dziejach Niemiec“.

Niestusznym gorycz. Prasa francuska omawia dokładnie plan Hitlera. Wiemy o 19 autostradach, wiemy o zamierzanej rozbudowie linii komunikacyjnej w południowej Rzeszy. Tylko, że trudno nadawać tym wydarzeniom takie znaczenie, jakie przypisuje im urzędowa opinia za Renem.

### Za przykładem Sowietów.

Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że projekt niemiecki nie jest bynajmniej „mady in Germany“. Hitler naśladuje Mussoliniego, tak jak znowu Mussolini naśladował Stalina. Zasadę konieczności bezwzględnego zatrudnienia obywatela wysunęli już dawno towarzysze z Centralnego Komitetu na Kremlu — i robią co w ich mocy aby utrzymać się na wysokości zadania. Nie

przesądzać zupełnie, czy się im to uda — musimy podkreślić **ogromne różnice**, zachodzące z jednej strony między strukturą gospodarczą Rosji i Niemiec, a z drugiej między zupełnie odmienną psychiką robotnika z nad Wołgi i jego kolegi z okęgów przemysłowych w Westfalji.

Rosja jest krajem bardzo słabo zaludnionym, bardzo wielkim i bardzo bogatym. Państwo, zajmujące pół Europy i pół Azji może doskonale rozwiązać problem samowystarczalności. Od naty aż do platyny — posiadają Sowiety wszystkie plody mineralne. O tem, że Rosja była śpichlerzem świata nie potrzeba wspominać. W tego rodzaju warunkach, regulowanie pobytu i podazy na rynku pracy — jest o wiele łatwiejsze, aniżeli w państwie przeludnionem,

stosunkowo niewielkiem, i skazanem na konieczność eksportu.

Władcy Rosji mogą sobie pozwolić na nieograniczone dysponowanie materiałem ludzkim. Przyczajony do bardzo niewielkiej skali potrzeb, robotnik sowiecki dostanie przypadający na niego porcję chleba, ziemniaków i kapusty. Otrzyma miejsce do spania w baraku, pilnowanym przez GPU i otoczonym kolczastym drutem. Na meetingu wyflu-maczają mu „wyższość systemu“ a resztę zrobi strach przed utratą „pajoku“, karty pracy, jedynej legitymacji swoich praw do życia. Ogromna bierność psychiki rosyjskiej pozwoli mu trwać lata całe w tego rodzaju wegetacji i „ideowym poświęceniu“. To znowu zwiększy szanse przeprowadzenia ogromnego eksperymentu ogólnej etatyzacji, podjętej przez teoretyków trzeciej międzynarodówki.

Nadzwyczaj silnie zcentralizowana władza sowiecka nie krępuje się wcale indywidualnością zawodową swoich obywateli. Przerzucenie kilkunastu tysięcy „robotników“ umysłowych do kopalń lub kolchozów w razie redukcji w urzędach — jest kwestją jednego dekretu. Naturalnie o jakiegokolwiek krytyce władzy wykonawczej mowy niema. Tego rodzaju system pracy przymusowej.

## Najbogatsi ludzie świata.



U góry od lewej do prawej król nafty Rockefeller senior, — jego syn Jonny, który również posiada milionowy majątek. — Maharadża z Barody, najbogatszy książę indyjski, — król automobilowy Ford, majątek jego nadszarpał poważnie panujący obecnie kryzys, — władca angielskiego przemysłu zbrojeniowego Grek Bazyl Zaha-roff, — Ethler Ford, który mimo kryzysu,

jakiemu uległa fabryka jego ojca, zajmuje wśród milionerów amerykańskich czołowe miejsce. U dołu od lewej do prawej: znany na całym świecie bankier John Pierpont Morgan, — baron Miłsi, właściciel olbrzymiego domu towarowego w Japonii, który posiada liczne fabryki, linje okrętowe, kopalnie i jest potomkiem rodziny, która już od wieków rządzi życiem gospodarzem

państwa wschodzącego słońca. — A. Mellon, sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych, którego majątek ulokowany jest głównie w akcjach. — Były cesarz niemiecki Wilhelm II, mimo dymisji i utraty tronu należy do najbogatszych ludzi na świecie. — Don Patino, król kopalń cyny w Boliwii. — Ostatnim na prawo jest Thomas Lamont, wspólnik banku Morgana.

Antoni Marczyński.

(21)

## Zegar śmierci.

POWIEŚĆ.

(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy).

— W porcie kran was w tem wyręczy.

— Tak, tak, panie hrabio, — odparł jeden z robotników, — ale tuśmy się zmachali wystarczająco. Piekielnie ciężkie te cholery.

— Tu macie za fatygę.

Stufrankowy banknot wypogodził natychmiast oblicza trzech robotników. Podziękowali, wgramolili się na samochód, który też zaraz wyruszył w drogę. A miał spory szmat drogi przed sobą, gdyż statek „Wawerley“ czekał w basenie nr. 142, czyli na drugim końcu miasta. Było już dobrze po piątej, gdy auto zajęchało na molo tego basenu, toteż robotnicy firmy van Kooldoog zaczęli wołać na majtków, by copędzej przyjęli ładunek.

— Dokąd wam tak pilno, he? Do knajpy?

— Żebyś wiedział, śledziu, że do knajpy. Zarobiliśmy setkę, trza ją spylić.

— Dobrze tym śmierzającym szczerom ładowym. Setkę, powiada!

— Postawię ci, dziadu kieliszek, ino się pośpiesz.

— Boimy się, żebyście nam nie uciekli z swoim dziurawym pudłem, — do-

rzucił drugi robotnik, zeskakując z samochodu.

— A żebyś wiedział, że trochę dziurawe.

— Ale?

— Mieliśmy małą awarię przy wejściu do basenu.

— Cicho, durny! Chcesz, żeby kapitan usłyszał?

Kapitan nie usłyszał tego, zato usłyszał to konwojujący tak cenny ładunek urzędnik firmy spedycyjnej, który dotychczas z wyrozumiałością i cierpliwością przysłuchiwał się żartobliwym utarczkom słownym swoich ludzi, „ładowych szczerów“ z „wilkami morskimi“. Natychmiast pobiegł na statek, pogadał z tym i z tamtym, a w pół godziny później meldował telefonicznie swojemu szefowi, że:

— „Wawerley“ miał lekką awarię. Do doku narazie nie pójdzie, ale niema mowy o tem, by wyszedł w morze jutro, jak jest w rozkładzie, ani nawet pojutrze. W tych warunkach nie chciałbym na swoją odpowiedzialność... pan dyrektor rozumie... I proszę o instrukcje.

Zamiast instrukcji posypały się soczyste wyzwiska pod adresem kapitana „Wawerley“a, który ani słówkiem nie wspominał co zaszło, kiedy doń telefonowano wczoraj. A potem w firmie Arthur van Kooldoog zapanowała konsternacja. Co począć z cennym ładunkiem? Czy można go powierzyć statkowi, który przeszedł awarię i nie dokuje? Czyż w razie jakiego wypadku towarzystwo ubezpieczeń nie zwaliloby odpowiedzialności na spedytora? Oczywiście,

że tak. Zatem „Wawerley“ odpada. Odpada także i dlatego, że nie może wyjść w morze jutro, a hrabia de Moderato zaznaczył z naciskiem, że jego skrzynie muszą przybyć do Filadelfji jak najpędzej. Krótko mówiąc, trzeba je wysłać następnym statkiem.

I teraz dopiero zaczęła się golgota firmy Arthur van Kooldoog. Okazało się, że najbliższy statek handlowy do Filadelfji (po niefortunnym „Wawerley“u) odejdzie z Antwerpji dopiero za miesiąc, a do New Yorku za tydzień. Są jeszcze statki pasażerskie, najbliższy z nich „Druon-Antigoon“ odchodzi jak raz dzisiaj wieczorem, ba, ale taryfa „pasażerskich“ jest znacznie droższa. Trudno żądać, by spedytora za to płać. Poza tem „Druon-Antigoon“ plynie nie do Filadelfji, lecz do New Yorku. Co począć wobec tego? Co począć?!

— Niech hrabia sam decyduje, — orzekł zrozpaczony zięć firmy „Arthur van Kooldoog“ i zatelefonował do hotelu „Century“.

Ale, jak pech, to pech. Hrabiego de Moderato już nie było w hotelu. Wyjechał z córką i z przyszłym zięciem do Brukseli, ma powrócić którymś z nocnych pociągów do Antwerpji i uda się wprost na statek, dokąd mu rzeczy z hotelu już odesłano.

— Niema innej rady, — westchnął zięć firmy, — tylko musimy te zakazane skrzynie ambarkować na „Druon-Antigoon“. Hrabia nie będzie chyba świnią i różnicę taryfy frachtów nam dopłaci... A w New Yorku jest zawsze

sto okazj dziennie do przetransportowania ich dalej, do Filadelfji... Zatem jazda z tym ładunkiem na „Druon-Antigoon“.

I tak oto sprawił złośliwy figiel losu, że skrzynie zawierające straszliwy ładunek, zdolny rozerwać na kawałki nawet najsilniejszy okręt wojenny, znalazły się w głębi pasażerskiego statku „Druon-Antigoon“, którym między innymi odplynęła z Antwerpji trójca wyrafinowanych przestępców. Dla zdobycia olbrzymiej premji asekuracyjnej nie wahało się tych troje skazać na śmierć kilkudziesięciu ludzi, to jest całą załogę „Wawerley“a, a tymczasem „Wawerley“ uniknął zdradzieckiego zamachu i groza potwornej eksplozji zawisła nad głowami autorów tego szatańskiego planu. To mniejsza, lecz zawisła również nad głowami kilkuset niewinnych pasażerów statku „Druon-Antigoon“. I last not least, nad głową Rafała Królka!

Rafał Królka czuł się w swojej skrzyni gorzej, niż „przeciętny nieboszczyk w trumnie“, jak stwierdził nieomylnie.

— Bo umrzykowi ani nóg nie wiążą, ani rąk, ani głowy, no, a przedewszystkiem nie bronią mu gadać, nie kneblują mu ust, — myślał z goryczą. Po dawnemu najbardziej dokuwał mu knebel. — Jedna może być tylko korzyść z niego; że nie dostanie morskiej choroby nawet przy największej chwiejbie okrętu. Jestem, co się zowie, zaszpunktowany!

(Ciąg dalszy nastąpi).

odpowiadający zresztą psychice rosyjskiej, może dać nawet pożądane dla państwa rezultaty. Niemniej jednak, trudno zaprzeczyć, że przypomina on organizację nowoczesnego więzienia, gdzie też niema bezrobocia i gdzie nie wolno się ani skarżyć, ani stosować zasady „biernego oporu”. Otóż nasuwa się bardzo poważny problem: czy te ograniczenia, na jakie skazana jest ogromna większość obywateli rosyjskich, można stosować do robotnika niemieckiego, którego poziom kulturalny tak bardzo przewyższa zakres potrzeb ludzi w Sowieciech? Sądzimy, że nie. Jeżeli zaś Goebbels, minister propagandy hitlerowskiej zapowiada, że system pracy w Trzeciej Rzeszy przewyższy znacznie rezultaty osiągnięte przez Sowiety, to myli się gruntownie.

### Eksport niemiecki.

Zresztą gdyby nawet pod ciosami konieczności przyjęto w Niemczech rosyjski system przymusowej pracy — to i przy największej dozie entuzjazmu tru-

do przypuszczać, aby rozwiązał on kwestię bezrobocia w Rzeszy. Niemcy są krajem, którego konstrukcja gospodarcza jest nawskroś przemysłowa i siłą rzeczy związana najsilniejszymi węzłami z eksportem. O samowystarczalności, o uregulowanym rynku zbytu wewnętrznego, można mówić w Rosji, we Francji, od biedy nawet i we Włoszech. Natomiast Niemcy muszą znaleźć zbyty dla swych produktów, muszą, chcąc zdobyć na zatrudnienie swych bezrobotnych i jak najskromniejsze nawet warunki ich bytowania. Uskutecznienie zaś tego jest trudne. Rynek niemieckiego wywozu kurczy się gwałtownie. Stracono już zaraz po wojnie zbyty na towary niemieckie w Chinach i Japonii. Południowa Ameryka rozwija własną industrializację, otańczając ją zazdrośnie siecią tariff celnych. Wojna celna z Polską wytworzyła przemysł rodziny w Rzeczypospolitej. Rynek rosyjski zamknął się po dojściu do władzy hitleryzmu — i nadzieje na zbyty towarów w Rosji są więcej niż niepewne. Zresztą w interesie Moskwy le-

ży pomniejszanie a nie powiększanie importu. Sytuacja jest groźna i mówi się, że dr. Schacht stara się o zaciągnięcie pożyczki w sumie pół miljarda marek w Ameryce. Przypuścimy, że mu się to uda. Ale co potem?

Hitler zajmie przy budowie dróg automobilowych dziesięć, dwadzieścia, może i sto tysięcy robotników. Ale reszta? Jakis czas będzie żyła na koszt państwa. Przyjdzie jednak chwila, że wyczerpią się ostatnie rezerwy. Wtedy nietylko nie będzie można budować dróg samochodowych — ale wogóle nie będzie się jeździło. W co się wtedy przetrzeźwi ruch hitlerowski, jakie przemiany zajdą w Niemczech? Niewiadomo.

Dlatego „wejście w decydującą epokę drugiego roku czterolecia”, zapowiedzianego przez wodza — przyjmuje się na Zachodzie nietylko bez uczucia „umotywowanej zazdrości” — ale przeciwnie, z całkowicie umotywowanym sceptyzmem.

Dr. Tad. K.

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżur lekarski dnia 28. bm.: dzienny: dr. Parnowski, nocny: dr. Oehlich, tel. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnia: dla okręgu obejmującego Chylonę, Dębowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Pivoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywieł — dr. Tomaszyn; dla Rumija, Zagorza, Redy, Ciecchocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino dźwiękowe „CZARODZIEJKA”. Wielkie oratorium religijne: „Żywot, cuda i męka Chrystusa”. Arcydzieło filmowe tworzone w tych autentycznych miejscach, gdzie przebywał Pan Jezus i to w Jerozolimie, Góra Oliwna, Góra Kalwaria, Nazaret, Betlejem i wiele innych. Ilustracja śpiewno-muzyczna.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Wielki podwójny program „Noce paryskie” i „Płonące prerie”. Wa i aktualne tygodniki.

Kino „MORSKIE OKO”. Najbardziej romantyczny film p. t. „Rendez-vous w Wiedniu”. Bogaty nadprogram.

### W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 1703.

### ZAKLIČKA I NOWACKI W GDYNI.

Jak nam donoszą, znakomici artyści: Jadwiga Zakliczka i Janusz Nowacki przybędą raz jeszcze w dniu 7 i 8 kwietnia, aby wystąpić znowu z własnym zespołem, tym razem w oryginalnej sztuce polskiego autora Z. Marynowskiego p. t. „Rozwód”.

Wszyscy, którzy tak bardzo odczuwają brak stałego teatru w Gdyni, pospieszą napewno tłumnie do sali „Polska Riwiera”, aby dać wyraz uznania dla polskiego słowa, jak to miało miejsce podczas ostatniego występu świetnych artystów w „Miłość już nie w modzie” w lutym br.

### BUDŻETOWE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

odbędzie się w dniu 28 marca o godz. 18 w Komisariacie Rządu przy ul. Świętojańskiej.

### ZABŁAKANA NIEMIECKA AWJONETKA.

Wylądowała na obszarze wojskowym w Redłowie awjonetka niemiecka typu „Junkers”, pilotowana przez 23-letniego słuchacza praw w Berlinie Helmuta Kijowskiego. Młody lotnik leciał z Berlina do Królewca i na skutek mgły zablądził.

Władze wojskowe po załatwieniu swych czynności odstąpiły pilota wraz z aparatem władzom administracyjnym w Gdyni, które udzieliły zezwolenia na opuszczenie terytorium polskiego.

### BUDOWA NOWEJ PRZYSTANI DLA „ŻEGLUGI POLSKIEJ”.

W najbliższym czasie rozebrany zostanie drewniany pomost, na którym mieściła się dotychczas przystań Żegluga Polskiej. Nowa przystań dla ruchu pasażerskiego przybrzeżnego wraz z poczekalnią i kawiarnią wybudowana zostanie jeszcze przed bieżącym sezonem letniskowym na nabrzeżu Wilsonowskim, natomiast wszystkie motorówki przybijają będą do schodów w narożniku basenu Prezydenta przy zbiegu nabrz. Wilsonowskiego i nabrz. Prezydenta.

Na miejscu rozebranego drewnianego pomostu wybudowany zostanie falochron, który zamknie basen Prezydenta od strony południowej.

### NARODOWE ŚWIĘTO GRECKIE.

Dnia 25. bm. z okazji greckiego święta narodowego statki greckie przebywające w porcie gdyni „Ithakos”, „Joanis Francos” podniosły wielką galę. Kapitan portu kmdr. Kański złożył życzenia z tej okazji w imieniu portu na ręce generalnego konsula greckiego, który przebywał w tym dniu w Gdyni na statku „Joanis Francos”.

### Ściągnięcie statku szwedzkiego z mielizny.

Dnia 24. bm., jak już donoszono, szwedzki żaglowiec 3-masztowy „Svanen” osiadł na mieliznie w pobliżu brzegu między Karwią a Dębami. Wydział holowniczo-ratowniczy Żegluga Polskiej wysłał natychmiast holownik „Ursus”, który przybył pierwszy na miejsce wypadku o godz. 8 rano, podał hol i rozpoczął stopniowe ściąganie zagrożonego żaglowca z mielizny. Następnie po kilku godzinach przyszedł z Gdańska holownik „Thor”, który został wzięty do pomocy. Prace nad ściągnięciem statku z mielizny zostały zakończone wieczorem o godz. 18. Po stwierdzeniu braku uszkodzeń żaglowiec udał się o własnych siłach do portu gdańskiego, gdzie ma zabrać ładunek. Do zagrożonego żaglowca przybył również holownik „Kranthor”, który jednakże nie brał udziału w ściągnięciu statku z mielizny. Całą akcją ratowniczą kierował dyr. Zabokrzecki.



Statek żaglowy szwedzki „Svanen” osadzony na mieliznie koło Dębek. Na horyzoncie widoczne holowniki „Ursus” i „Thor” dążące z pomocą. Na lewo przy łodzi kierownik latarni morskiej z Rozewji, p. Wzorek.

## Niemcy gorączkowo przygotowują się do plebiscytu w okręgu Saary.

Saarbruecken, 27. 3. Dziennik urzędowy stwierdza, że szereg organizacji podporządkowanych rozwiązanej w zagłębiu Saary partii narodowo-socjalistycznej wznowiły swoją działalność.

Saarbruecken, 27. 3. Według nadeszłych tu informacji w Niemczech rozpoczęto już organizowanie wysyłki osób, uprawnionych do głosowania na terenie plebiscytowym zagłębia Saary. Osoby uprawnione do głosowania, które

mogą się wylegitymować t. zw. kartą pochodzenia aryjskiego, otrzymują specjalne karty wyborcze. Karty te uprawniają, podobnie jak podczas plebiscytu na Górnym Śląsku do bezpłatnego przejazdu z miejsca zamieszkania na teren plebiscytowy. Z bezpłatnego przejazdu korzystać będą mogły nawet osoby zamieszkałe w Ameryce, którym bonifikowane mają być koszty podróży.

## Tczewski badacz pisma św. skazany na rok więzienia.

Tczew. W sobotę, 24. bm. na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł osławiony „badacz” Franciszek Widzigowski ur. 4 grudnia 1894 r. w Wisniewie pow. Lubawa, syn Augustyna i Joanny z domu Wrzesińskiej, wyznania — członek sekty badaczy pisma świętego, żonaty, kierownik opieki społecznej m. Tczewa, zamieszkały w Tczewie, przy ul. Kaszubskiej 8 b.

Prezes sądu okręgowego dr. Jodłowski przy szczerze po brzezi wypełnionej sali m. in. obecny był burmistrz m. Tczewa Stefan Wojczyński począł odczytywać długi akt oskarżenia, z którego wynika, że oskarżony Widzigowski w Tczewie w bliżej nieustalonym czasie w drugim połowie sierpnia 1933 r. publicznie lżył i wyszydzał wyznania, obrządku i wierzenia w wiary rzymsko-katolicką, przez to, że znajdując się w korytarzu domu magistrackiego przy ul. Kaszubskiej nr. 8 b w obecności około 20 osób głośno wykrzykiwał pod adresem katolickich mieszkańców tego domu: „ja jestem badaczem pisma św., a wy jesteście badaczami pisma diabła, wierzyście i modlicie się do bóżków z gliny, a kościoły wasze są jaskiniami zbójców”.

Dalej akt oskarżenia zarzeka Widzigowskiemu, iż w tym samym czasie znieważał przedmioty czci religijnej wyznania rzymsko-katolickiego, przez to, że potłukł i potłukł w swoim mieszkaniu figurki Pana Jezusa i Matki Boskiej, które następnie wyrzucił do wspólnego śmietnika domów magistrackich przy ul. Kaszubskiej nr. 8 b.

Osk. Widzigowski częściowo do winy się przyznał z cynicznym wyrazem twarzy zeznał,

iż figury te potłukł i potłamał w własnym mieszkaniu i wrzucił je następnie do śmietnika a uczynił to dlatego, gdyż było dla niego jako badacza pisma św. „nieważne”. Co do zarzucanych aktów oskarżenia słów, osk. twierdzi, iż został w korytarzu tego domu spowodowany, gdyż jeden z lokatorów tego domu rzekomo miał go wyzywać od bezbożników, badacz pisma św., bolszewików i t. p.

Z zeznań licznych świadków słuchanych pod przysięgą i to: urzędnika urzędu celnego Leona Majkowskiego, Franciszki Szwochowej, Mariany Sobolewskiej, Antoniego Szwocha, Franciszka Erau'a i innych wynika, iż osk. Widzigowski rzeczywiście dopuścił się zarzucanych aktów oskarżenia czynów.

Świadkowie obrony: żona oskarżonego Marja Widzigowska jak i „badacz” pisma św. Mieczysław Wilczak z Tczewa usiłowali przedstawić oskarżonego w innym świetle twierząc, iż on został spowodowany.

W ostatnim słowie osk. Widzigowski trzymając w ręce pismo św., niby „apostol” tej sekty odczytując twierdzi, iż jest on „naśladowca” Jezusa Chrystusa i że tak jak w dawnych czasach apostołowie jego byli przesładowani, tak i on będzie „cierpieć”.

Sąd pod przewodnictwem dr. Jodłowskiego wydał wyrok skazujący osk. Franciszka Widzigowskiego za pierwszy czyn t. j. występek z art. 173 na karę więzienia przez jeden rok, zaś za drugi występek zponiewierania figur Matki Boskiej i Pana Jezusa skazany został na pół roku więzienia. Sąd postanowił oskarżonemu

*Franboli*

poleca na święta

**Jajka z niespodziankami**

**Świeconki**

**Marcepany**

(5280)

Oddział fabryczny PLAC TEATRALNY  
TORUŃ, ulica SZEROKA róg MOSTOWEJ

### Z Gdańska.

POMOST W SOPOTACH MA BYĆ PRZEDŁUŻONY.

Z powodu postępującego zamulania nabrzeża sopockiego, uniemożliwiającego przybijanie większych statków przy olbrzymim pomocy w Sopotach, pomost ten ma być przedłużony o dalsze 100 metrów.

Prasa gdańska twierdzi, że zamulenie nabrzeża nastąpiło po części wskutek prac bagrowych w porcie gdyni.

### Zgon nowomianowanego prezesa poznańskiej dyrekcji kolejowej.

Poznań, 27. 3. (tel. wł.) Nowomianowany zaledwie przed kilku dniami prezes dyrekcji okręgowej Kol. Państw. Władysław Nowosielski zmarł wczoraj w Poznaniu o godz. 3-ciej po południu.

### Drobne wiadomości.

— W Pile ścięto zwyrodniałego mordercę 12-letniej dziewczynki.

— W Warszawie po dłuższej obserwacji aresztowano żydowca Berman vel Streis z Luksemburga oraz Hirsza Bermana vel Semjonowicza, właściciela realności przy ul. Ogrodowej w Warszawie pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem.

— Na emigracji w Lille morderstwo popełnił robotnik rolny Józef Dzius, który przebił sztyłem szewkiem niejakiego Jankowskiego.

— W Detroit zmarł Antoni Kasner, bohater z lat 1904—1907. Po wyjściu z więzienia carskiego przybył w r. 1907 do Stanów Zjednoczonych, gdzie wytrwale pracował dla sprawy narodowej.

— W Nowym Jorku ukazał się nowy tygodnik „The New American”, wydawany przez młodzież uniwersytecką polskiego pochodzenia. Jest to pierwsze wydawnictwo tego rodzaju.

— W Ameryce zmarł słynny inżynier-elektrotechnik William Hammer, współpracownik Edisona.

— Szereg obywateli czechosłowackich, zamieszkałych w różnych punktach Rzeczypospolitej, wezwanych zostało do opuszczenia granic Polski.

— Polski węgiel wysyła się zagranicę po 18 zł za tonnę, benzynę po 14 zł, cukier po 16 groszy za kilo.

złączyć obie kary do 1 roku więzienia, zawierając mu wykonanie kary na 4 lata.

Zainteresowanie powyższym procesem było bardzo wielkie.

Bójka konkurentów. Przed oberżą Szarmacha w Dzierżanowie pow. Tczew, na tle konkurencyjnym doszło do ostrej bójki pomiędzy miejscowym rzeźnikiem Pufalskim a podróżującym rzeźnikiem Gardzielewskim z Gąsiorek pow. Tczew. Bójce położył kres oberżysta, oraz zwabieni krzykami robotnicy. Najbardziej poszkodowany jest rzeźnik Gardzielewski, któremu w czasie bójki skradziono z wozu większą ilość wyrobów mięsnych. Sprawcy oczywiście nieznan.

## Skarszewy

Agenturę „Dziennika Bydgoskiego” w Skarszewach prowadzi p.

**Konstanty Szarmach**  
ul. Biskupa Bandurskiego 8.

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 2,90 zł.

kwartalnie 8,85 zł.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 groszy.

Z dniem 31 marca br. likwidujemy agenturę u p. Goergela, ul. Kościarska 31.

# Dział Gospodarczy

## Złoto przekleństwem świata. Vita i kilowatogodzina.

II.

Dr. M. Zalman w książce swej p. t. „Die Welt ohne Gold und Hunger“<sup>1)</sup> proponuje porzucenie złota jako podstawy pieniądza a wprowadzenie na jego miejsce minimum egzystencji, które on nazywa **vita** (życie). Ma to być ustawowo określona ilość najniezbędniejszych przedmiotów i środków potrzebnych do życia, które miały być tak ułożone według ilości i ich użyteczności, aby mogły być powszechnym miernikiem wartości oraz powszechnym środkiem wymiennym i płatniczym. Każda vita ma być podzielona na 100 jednostek, które dla ułatwienia przejścia z jednego systemu pieniężnego do drugiego miałyby otrzymać tę samą nazwę, jaką posiadają będące w obiegu dziś jednostki pieniężne. W Austrii taka setna część vity nazywałaby się szyling. Według propozycji Zalmana vita ma się składać z pięciu kg. mąki, 9 bochenków chleba, 1 kg. ryżu, 7 kg. kartofli, 3 kg. cukru, 3 kg. tłuszczu, 4 kg. mięsa wołowego, 10 litrów mleka, 12 jaj, ¼ kg. sera, ½ kg. soli, ½ ubrania, ½ koszuli i ½ bucików. Dalej w skład vity ma wchodzić również zużycie mebli, bielizny, 10 m<sup>2</sup> gazu, 10 kg. drzewa, 28 kg. węgla i 2 kilowaty prądu elektrycznego.

Ceny głównych artykułów mają być urzędowo oznaczone. W tym celu żąda Zalman wprowadzenia **monopolu handlu hurtowego** na zboże, chleb, ryż, kartofle, cukier, tłuszcz, bydło, mleko, jaja, ser.

W celu ożywienia życia gospodarczego żąda Zalman odbudowy majątków zniszczonych przez inflację (Zalman jest przywódcą małych rentjerów), oraz dostarczenia biednym minimum egzystencji w wysokości jednej vity.

Z problemem wprowadzenia vity ma się łączyć również akcja oddzielenia rolnictwa, przemysłu i rzemiosła. Najciekawszym jest, że wszystkie podatki i ciężary społeczne oraz cła mają być zniesione a fundusz wyrównawczy ma swe wydatki pokryć z dochodów monopolu, później z specjalnego podatku czy też daniny, która mają przedsiębiorstwa płacić jako ekwiwalent za to, że fundusz wyrównawczy udzieli im bezprocentowych kredytów.

Funkcje instytucji społecznych przejmie fundusz wyrównawczy, który miałby dostarczyć ubogim minimum egzystencji.

Zalman uważa, że przez wprowadzenie w życie jego projektu usunowane zostałyby:

- 1) **rolnictwo**, ponieważ odjęto mu troskę o zbyt produktów i długi rozłożony na dogodne raty;
- 2) **przemysł**, ponieważ otrzymaliby bezprocentowe kapitały obrotowe, mógłby pracować na zapas, ponieważ pożyczki musiałby zwrócić dopiero po sprzedaży towarów.
- 3) **świat pracowniczy** wszelkich kategorii, ponieważ na skutek pełnego wykorzystania przedsiębiorstw znikłoby zupełnie bezrobocie, z chwilą, gdy nie byłoby bezrobocia, musiałyby się również podnieść płace;
- 4) **kupcy i rzemieślnicy**, ponieważ wrastający zbyt zapewniłby im duże zyski;
- 5) **wolne zawody, artyści i t. d.**, ponieważ z wrastającym dobrobytem rosłoby potrzeby kulturalne ludności.

Zalman jest przekonany, że po wprowadzeniu vity jako podstawy pieniądza, ten ostatni osiągnąłby stabilizację.

Oczywiście plan dr. Zalmana w zetknięciu się z życiem praktycznym musiałby niewątpliwie doznać pewnych modyfikacji.

Faktem jest jednak, że dziś w opinii powszechnej nurtuje przekonanie, że złoto jako podstawa waluty nie da się utrzymać.

### Złoto w skarbcu to fałszywa miara.

Inż. K. Szpotkański w swej broszurce p. t. „Kryzys“<sup>2)</sup> stwierdza na czele, że fałszywa podstawa miary wartości złoto jest jedną z przyczyn obecnego, przeszłych i przyszłych kryzysów gospodarczych. Wprowadzenie rzetelnej podstawy miary wartości byłoby jednym z środków usunięcia kryzysu. Jaka powinna być ta miara wartości? Otóż w pierwszym rzędzie twierdzi inż. Szpotkański, musi być wzięta z naszego życia gospodarczego, posiadać w życiu gospodarczym bezsporną wysoką wartość i być niezbędnym czynnikiem przy wszystkich przejawach życia gospodarczego. Miara wartości musi dać się ściśle określić oraz wymierzyć z dowolną dokładnością, musi być niezmienna i niezniszczalna.

Miernikiem wartości dziś jest dla nas przedziej magistracki bilet tramwajowy aniżeli gram złota, którego wartości nie rozumiemy. Na dowód, jak dalece wartość złota jest nam obcą może służyć fakt, że na

zapytanie, ilu gramom złota odpowiada np. 100-złotówka, żadna z szeregu zapytywanych osób przez autora nie umiała odpowiedzieć. Trudno się temu dziwić, przecież po wojnie nikt złotych monet nawet nie widział w Polsce. To jest nieprawdą, że w życiu wewnętrznym państwa złoto jest podstawą pieniądza, nawet ta fałszywa podstawa ucieka z życia gospodarczego i kryje się w skarbcu Banku Polskiego, zamknięta na siedem zamków dla obywateli kraju. Podstawą pieniądza jest pudełko papierosów „Ergo“, butelka luksusowej, opłata pocztowa i inne usługi państwa, okazywane obywatelom. Z wartości tych wszystkich usług obywatel wypożycza sobie wartość złotego w sposób bardzo mętny, niepewny i chwiejny.

Inż. Szpotkański proponuje jako jednostkę wartości kilowatogodzina. Praktycznie wprowadzenie waluty kilowatogodzinowej wyobraża sobie autor jako zagarnięcie przez państwo jednego działu wytwórczości pracy mechanicznej, mianowicie zmonopolizowanie wytwórczości i sprzedaży energii elektrycznej. Zmonopolizawszy sprzedaż energii elektrycznej, państwo mogłoby wypuścić zamiast biletów złotych gwarantowanych złotem, leżącym beczynnie w skarbcu, bilety na odpowiednią ilość kilowatogodzin.

W roku ubiegłym wspominaliśmy również o podobnych projektach profesorów uniwersytetu w Stanach Zjednoczonych. Widzimy więc, że powszechnie przebiega przekonanie, iż nie jedyną, ale w każdym razie

jedną z najważniejszych przyczyn kryzysu jest opieranie pieniądza na podstawie złota.

### Pogląd śpiewaka na kryzys.

Mistrz Kiepusa udzielał przedstawicielom lwowskich pism wywiadu, w którym m. in. narzeka na drogi polskie i m. in. wypowiada swój pogląd na złoto.

Niżej cytujemy treść tego ustępu wywiadu:

**Waluta każdego kraju winna się opierać nie na tych trumienkach z żółtym kruszcem, lecz na statystyce i poziomie oraz wzroście produkcji. Pieniądz powinien się opierać na wytwórczości.** Gdy urząd statystyczny wykaże wzrost produkcji — należy o tyle zwiększyć ilość środka obiegowego, a nie uparczynie opierać się na złotych sztachach i karnykach. Oto

### POGLĄD ŚPIEWAKA NA KRYZYS

**I niech mi pan wierzy, pokrywa się on ze stanowiskiem wielu międzynarodowych finansistów.** Ośmielam się twierdzić, że wszystkie kraje będą przedziły później musiały słuszną te teorię uznać, bo ludzkość musi znaleźć sposób, by masom dać pracę i pokarm, by skończyć raz wreszcie z powolnym umieraniem.

### Japonia wypowiada międzynarodowe układy handlowe.



Ekspert japoński rozwinał się tak nadzwyczajnie w ostatnich latach, że rząd japoński zdążył do wypowiadania zarówno genewskie umowy z r. 1927 jak i londyński rozjem celny z r. 1933. Japonia uważa te umowy za hamulce swego eksportu. Istnieje obawa, że posunięcia Japonii przyczynią się do pogłębienia chaosu gospodarczego na rynkach światowych.

## Trzy traktaty handlowe ze Szwajcarią, z Czechosłowacją i z Niemcami.

Na wezwanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Biuro Traktatowe przystąpiło do opracowania materiałów do rokowań handlowych z Hiszpanją i z Lotwą. Równocześnie desygnowani zostali przez Prezydium Rady Traktatowej przedstawiciele Rady do tych rokowań, mianowicie: do rokowań z Hiszpanją — dyr. Stanisław Waschko, do rokowań z Lotwą — dyr. Władysław Barański.

Jak wiadomo, w kilka dni po podpisaniu traktatu polsko-czechosłowackiego wartość korony czeskiej została obniżona o 16 proc., co mogłoby być uważane za naruszenie równowagi obrotów handlowych polsko-czechosłowackich, sprecyzowanej w czasie długotrwałych rokowań handlowych. Wobec tego organizacje gospodarcze zajęły się rozpatrzeniem tej kwestji. Sprawę tę przedyskutowało również obszernie Prezydium Rady Traktatowej Organizacji Gospodarczych. Prezydium, zważywszy, że zamierzona dewaluacja nie była utrzymywana w tajemnicy, że zatem projekt ten nie był zapewne obcy negocjatorom polskim — wyraził pogląd, iż ocena skutków tego zjawiska w stosunku do polsko-czechosłowackich obrotów handlowych będzie mogła być dokonana dopiero po dłuższej obserwacji skutków praktycznych tej wymiany oraz po zarysowaniu wewnętrznych skutków gospodarczych w Czechosłowacji. Postanowienia traktatu — jak wiadomo — prowizorycznie wprowadzone zostały w życie z dniem 1 marca roku bież.

Jak wiadomo od marca rb. nastąpiło

prowizoryczne wprowadzenie w życie postanowień umów handlowych ze Szwajcarią, podpisanych w grudniu 1933 r. i styczniu 1934 r. Ponadto od 15 marca br. wszedł prowizorycznie w życie układ handlowy polsko-niemiecki.

**Rokowania handlowe z Anglią rozpoczną się w połowie kwietnia br.**

## Możliwości eksportu do Niemiec.

Tygodnik „Polska Gospodarcza“ w zeszycie z dnia 12 drukuje artykuły, dotyczące możliwości eksportowych do Niemiec, względnie tranzytu przez Niemcy po zawarciu protokołu handlowego polsko-niemieckiego z dn. 7 marca br. W zakresie zboża możliwy byłby tylko import do Niemiec pewnych ilości **jęczmienia pastewnego** po ciele ulgowym w ramach niemieckiego systemu Ausfurscheinów.

Dalej możliwe jest zwiększenie **wywozu lnu i konopi do Niemiec.**

**Drzewo tarte** będzie jedną z poważniejszych pozycji naszego nowego eksportu do Niemiec.

**Wywóz oleju rzepakowego oraz ewentualnie lnianego** zależeć będzie od zarządzeń monopolu niemieckiego, które mu podlegają te oleje.

W obrocie pogranicznym możliwe jest wzmocnienie **wywozu materiałów budowlanych.**

Duże szanse rozwoju eksportu do Niemiec istnieją w zakresie **produktów naftowych** — dzięki zwłaszcza zabez-

pieczeniu dla Polski stosowania systemu autonomicznych ulg celnych; spodziewać się należy przedewszystkiem eksportu olejów smarowych oraz oleju gazowego, następnie parafiny i t. p. Pewne widoki eksportu mamy w zakresie **bieli cynkowej i litoponu.** Pewne możliwości penetracji na rynek niemiecki istnieją w zakresie jedwabiu sztucznego, niektórych tkanin, ewentualnie przędzy. W zakresie wyrobów z drzewa możliwe będzie eksport w nielicznych tylko artykułach, a przedewszystkiem w zakresie **dykt.** Eksport wyrobów hutniczych żelaznych reguluje prywatne porozumienie przemysłowe; w praktyce wynosić on będzie 30 — 40 tys. tonn rocznie.

Jeśli chodzi o **reglamentację dewizową**, to z tego tytułu specjalnych trudności dla naszego nowego eksportu do Niemiec spodziewać się nie należy, gdyż przydział dewiz odbywa się w Niemczech dla poszczególnych firm na import z zagranicy bez specyfikacji krajów importujących.

<sup>1)</sup> „Die Welt ohne Gold und Hunger“ — Dr. M. Zalman, Verlag „Die Welt“ Wien.

<sup>2)</sup> „Kryzys“ inż. K. Szpotkański, Księgarnia Praska — Warszawa, Praga, Wileńska nr. 27.

# „Nieszczęśliwy” pan Insull.

Oszust amerykański ucieka przed pomstą pokrzywdzonych.

Samuel Insull na pokładzie statku „Mayotis” usiłuje drapnąć przed pościgiem sprawiedliwości. Biedna, pokrzywdzona ofiara dzisiejszego humanitarne-go systemu, pozwalającego na domaganie się kary dla cynicznych, łajdackich rekinów kapitalistycznych, bez skrupułów, bez sumienia spekulujących na naiwności, łatwowierności, dobrej wierzze mas!

## Bajeczna karjera.

Samuel Insull jest londyńczykiem. Dziś ma lat 75... Był biednym chłopcem, potem stenografem w angielskim piśmie humorystycznym, „Jarmark szczęścia”. Zaczął więc pod dobrą „gwiazdą”. Wpadł w oko genialnemu Edisonowi, prowadził mu buchalterję, potem wszedł do dyrekcji jego zakładów, aż wkońcu został wiceprezydentem całego olbrzymiego koncernu Edisonsa i jego głównym akcjonariuszem. P. Samuel pociągnął za sobą brata, Marcina. Tym dwóm znakomitym „ryce-rzom przemysłu” udało się prawie zmonopolizować przemysł elektryczny Stanów Zjednoczonych. Trust Insullów zaopatrywał w siłę elektryczną 5 tysięcy miast. Uchodził za najsilniejszy w w świecie koncern przemysłowy. Jego aktywa oceniano na 3 miliardy dolarów. W okresie największego rozwoju 1919—1929 dochody trustu wzrosły z 600 milionów dolarów do sumy 2 miliardów. Insull był — jak mówiono w Stanach Zjednoczonych — władcą gazu i elektryczności.

## KRACH.

Raptem przed rokiem nastąpił krach. Pokazało się, że cały trust „prowadził swoje interesy w sposób zbyt „skomplikowany”. Jak Stinnes, jak I. Kreuger... Naprawdę szukał S. Insull pomocy w „General Electric”, u Morgana, u Owena Younga. Może działały tu względy konkurencyjne, a może trust Insulla nie był już do wyratowania. Dość na tem, że Samuel Insull zagrożony dochodzeniem o fałszowanie ksiąg rachunkowych i działanie na szkodę skarbu państwa — drapnął. Brat Marcin — do Kanady i został wydany Stanom. Samuel — do Grecji, której rząd okazał się bardziej względny dla „prześladowanej” ofiary. Aż wreszcie i jemu zagroziła ręka sprawiedliwości. Depesza o wyjeździe Insulla w stronę Persji dowodzi, że ścigany milioner amerykański stracił w Grecji grunt pod nogami i szuka go gdzieś indziej. „Neue Freie Presse” pisze, jakoby za cenę eksportu słodkiego wina Chios do Stanów Zjednoczonych, zgodziła się Grecja wypuścić Insulla ze swej opieki. Może... Podobno p. Samuel zdążył teraz do Persji lub Afganistanu. Sądzi, że wreszcie znajdzie bezpieczeństwo. Czy je znajdzie? W

## Legjony młodzieży niemieckiej na manowcach.

Berlin. (PAT). Ostatnie wystąpienia przywódców młodzieży narodowo-socjalistycznej wywołują nawet w prasie hitlerowskiej poważne zastrzeżenia. „National Zeitung” stwierdza, że nawet rodzice narodowo-socjalistyczni wstrzymują się od wysyłania swoich dzieci do organizacji młodzieży hitlerowskiej w obawie, aby panujące tam prądy nie wpływały ujemnie na szacunek młodzieży wobec starszych państw i ruch narodowo-socjalistyczny — zaznacza dziennik — ma prawo żądać od przywódców młodzieży hitlerowskiej, aby wstrzymywali się od zachwalego tonu.

Organ hitlerowski katolicki „Germania” zaopatruje swoje wywody uwagą, że jeżeli te zjawiska wywołują zgorzknienie u rodziców narodowo-socjalistycznych, to cóż dopiero mówić o rodzicach, pozostających w stosunku lojalności wobec państwa, których jednak należy dopiero pozyskać dla ideologii narodowo-socjalistycznej.

każdym razie nie ucieknie nigdzie przed głosem oburzenia mas drobnych akcjonariuszów w Ameryce, którzy mu swoje drobne oszczędności zawierzyli, a którzy go teraz klną. Głos ten idzie za nim.

# Heroiczna miłość bliźniego.

Bohaterska śmierć misjonarza.

W Khormelan w angielsko-egipskim Sudanie zmarł niedawno brat Jozue Delcas ze zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego, który w młodym wieku udał się na miejsce i w wielkim poświęceniu pracował wśród murzynów szczepu Szyluk.

Po dwunastu latach najbardziej wyczerpującej pracy misyjnej brat Delcas w 1921 roku powrócił do ojczystego kraju na odpoczynek. Okazało się jednak, że w dalekiej Afryce zaraził się straszliwą chorobą — trądem.

Wobec tego począł prosić, by mu pozwolono wrócić do Sudanu i umrzeć wśród murzynów.

## Odpowiedzialność państwa wobec obywateli.

Izby Przemysłowo-Handlowe podejmują akcję o uregulowanie sprawy odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody, spowodowane działaniem organów władzy państwowej. Izby zabiegać będą, aby przepisy takie ukazały się na podstawie pełnomocnictw w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

# Nowe źródło... dochodu.

Złodzieje zabrali się do młodych drzewek i róż.

Nieznani złodzieje zakradli się do ogrodu p. Wojciecha Maja, zam. w Inowrocławiu przy ul. Pakoskiej 28, skąd zabrali większą ilość drzewek owocowych oraz krzewów róż. ogólnej wartości około 300 zł.

Naszym złodziejaskom uprzykrzyły się już skoki na wagony pędzącego pociągu (jest to zresztą połączone z niebezpieczeństwem) i szukają teraz coraz to nowych źródeł dochodu.

# 17 osób na ławie oskarżonych.

Onegdaj przed sądem grodzkim w Inowrocławiu zasiadło 17 osób, oskarżonych o kradzież węgla z wagonów oraz napad na pociąg.

Jak wynikało z zeznań świadków, na terenie Złotnik Kujawskich zorganizowana została szajka „bokserów” w liczbie około 100 osób. Tak silnie zorganizowana szajka dopuszczała

się często napadów na pociągi, przyczem narażała Skarb Państwa na liczne straty. Nie długo jednak tak trwało, gdyż energiczne dochodzenia władz bezpieczeństwa wykryły tę organizację i ostatecznie zlikwidowały.

Po naradzie sąd skazał wszystkich na 3 miesiące aresztu, uniewinniając 4 oskarżonych.

# Zlikwidowanie jacejki komunistycznej w Chełmnie.

Jak już donosiliśmy, wyrotowcy komunistyczni przed kilkunastu dniami rozpoczęli żywą agitację, co skłoniło władze policyjne do zlikwidowania tej szkodliwej „roboty”. W ostatnich dniach na terenie powiatu chełmińskiego rozrzucono prowokacyjne i podburzające ludność ulotki komunistyczne. W związku z tem policja chełmińska wspólnie z wy-

działem śledczym z Torunia urządziła obławę, przyczem skonfiskowano dużą ilość bibuły komunistycznej i aresztowano jacejkę komunistyczną w Chełmnie, złożoną z pięciu osób. Aresztowanych przewieziono do Unisławia, gdzie prowadziły nici śledztwa i tam wszczęto dalsze dochodzenia i spisano protokoły.

# Śmierć notorycznego awanturnika w celi więziennej.

Znany był na bruku grudziądzkim notoryczny awanturnik i pijak Stanisław Chabowski. Znalgi go młodzi i starzy, biedni i bogaci — jednym słowem była to postać popularna. Popularność jego zaszła specjalnie z tego powodu, że jako bezrobotny potrafił wyłudzać pieniądze, które następnie zamiast do domu, nosił do szynków.

Młody jeszcze, bo 33-letni Chabowski wyszedł jak zwykle w piątek rano z domu i wędził się po mieście. Po południu spotkał swoich kompanów, z którymi wspólnie zakupił większą ilość wódki i następnie w jednej z bram przy ul. Pańskiej wypił. Kiedy wódka już zaczęła działać na mózgi godnego siebie towarzysza, wówczas rzekomo Chabowski wyjął nóż, którym zaczął drażnić jednego z kompanów, niej. Chomę. Jak zresztą było do przewidzenia, wynika na tem ile wpięć kłótnia, a po-

Prześladował go w Grecji. Pójdzie za nim i dalej.

## „JARMARK SZCZĘŚCIA”.

pod którego gwiazdą zaczynał skromny stenograf bajeczną karierę, odwrócił swą kolej i zwrócił się przeciw swemu ulubieńcowi. Historia Stinnesa i Kreugera powtarza się. Zjawisko złowrożeń. Świadczące źle o naszym „ustroju”, który takie afery dopuszcza i wyłania z siebie co pewien czas.

Już chyba jednak nie długo będzie się tolerowało tego rodzaju anarchje!..

Do 1928 r. przebywał w Gestira pod Kairem, następnie przełożeni, ulegając wielokrotnym jego prośbom — pozwolili mu przenieść się do przytulku dla trędowatych w Khormelan koło Wau.

Tam przeżył ostatnie swoje lata w otoczeniu dwustu trędowatych murzynów.

Zmarł jako ofiara heroicznej miłości bliźniego.

# Szwedzka literatka zahipnotyzowała i uprowadziła ojca dwojga dzieci.

Policja budapeszteńska prowadzi śledztwo w niezwyklej sprawie porwania dorosłego człowieka.

Przed 8 tygodniami do policji zgłosiła się żona stolarza Ludwika Papa, donosząc o zagadkowym zniknięciu jej męża. W toku śledztwa policja ustaliła, iż Pap był znakomitem medjum, cieszącym się wielkim wzięciem wśród spi-

## Proces o „Mein Kampf” Hitlera.

Paryż. (PAT). Monachijska firma wydawnicza Franz Eher wystąpiła do sądu paryskiego ze skargą przeciwko francuskiemu wydawnictwu Nouvelle Edition Latine z powodu bezprawnego wydania francuskiego przekładu książki kanclerza Hitlera pod tytułem „Mein Kampf”. Władzom sądowym francuskim przedstawiono upoważnienie, jakiego Hitler dał owej firmie monachijskiej na wszelkiego rodzaju przykłady i rozpowszechnianie tego dzieła. Upoważnienie to daje firmie monachijskiej prawo wyłączności. Wydawcy monachijscy żądają zniszczenia całego nakładu francuskiego książki „Mein Kampf” oraz odszkodowania w kwocie po 1.000 franków od egzemplarza książki, wypuszczonej na rynek przed zaskwestrowaniem przekładu. Proces został wyznaczony na dzień 4 czerwca br.

## Wewnętrzna pożyczka na zbrojenia

Londyn. (PAT). Niedzielną gazetą „People” donosi, że rząd zamierza roz-pisać pożyczkę wewnętrzną w wysokości 100 milionów funtów szterl. dla przeprowadzenia szeroko zakrojonego programu zbrojeń morskich i powietrznych.

rytystów i okultystów budapeszteńskich. Na jednym z seansów spirytystycznych Pap spotkał się z literatką szwedzką Erie Helsberg, która gorąco namawiała go, by wyjechał do Szwecji, gdzie dzięki swym zdolnościom medjalnym zrobić może duży majątek.

Pap, będąc żonaty i mając dwoje dzieci, na propozycję się nie chciał zgodzić. Pewnego dnia znikł w tajemniczy sposób. Wszelkie poszukiwania okazały się bezowocne.

Dopiero obecnie Papowa otrzymała list od męża. Donosi on, że został przez Szwedkę zahipnotyzowany i zmuszony do wyjazdu razem z nią. Obecnie przebywa w Gotenburgu, więziony przez nią w willi podmiejskiej.

Pozostaje nieustannie pod jej hipnotycznym wpływem, wobec czego nie może powrócić do Budapesztu. Pap prosi, aby o jego losie zawiadomiła policję.

Budapeszteńskie władze bezpieczeństwa wszczęły kroki u policji szwedzkiej. Warto zaznaczyć, że w roku ubiegłym wydarzyły się na terenie Węgrzech dwa wypadki uprowadzenia w stanie hipnozy.

## Z KRAJU.

Dramat miłosny. W Łodzi rozegrał się krwawy dramat miłosny. Do idącego ulicą Leona Hofmana strzeliła trzykrotnie z rewolweru Janina Glowacka, raniąc go śmiertelnie. Popelniła ona czyn ten z zemsty, że H. nie chciał się z nią ożenić. Zabójczynię aresztowano.

Za działalność komunistyczną skazał sąd apelacyjny w Wilnie żydówkę Reginę Kaplan na 10 lat więzienia. W pierwszej instancji skazaną ona została na 15 lat więzienia.

## Zjazd wojewódzki Ch. D. w Łodzi.

W Łodzi odbył się zjazd Chrześcijańskiej Demokracji, który zgromadził kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących koła w Łodzi, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Zgierzu, Górze Pabjanickiej, Placach, Stokach itd.

Po sprawozdaniach organizacyjnych wygłosili referaty poseł Zygmunt Cardini i delegat Głównego Zarządu Stefan Kaczorowski.

Przyjęto szereg rezolucyj, z których jedna wyraża całkowite zadowolenie z taktyki i działalności naczelnych władz stronnictwa.

Stwierdzono, że założyciele „Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego” w Łodzi nie mają żadnego oparcia w szereżach masach robotniczych, które stoją wiernie i niezachwianie przy sztandarze Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazd wybrał Radę Wojewódzką (16 osób) oraz Zarząd Wojewódzki.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 marca 1934 roku.

## KALENDARZYK

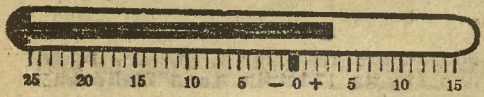
Dziś: Jana Damasceńskiego w. d. K.  
Jutro: Jana Kapistrana.  
Wschód słońca o godzinie 5.49.  
Zachód słońca o godzinie 18.23.

## Stan pogody

Naogół chmurno i mgliście z przejaśnieniami w ciągu dnia. Miejscami jeszcze zanikające opady. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry lokalne.



Termometr wskazywał dziś rano



**MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9 rano do 8 wieczór bez przerwy, w niedzielę i święta od 11-14. — Obecnie w Muzeum wystawa „Cudowne obrazy Matki Boskiej w Polsce i Święci Polscy w grafice — drzeworyt ludowy”.

## DYŻURY NOCNE APTEK

- 1) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11.

**Instytut literacki „LEKTURA”** przy ul. Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9-18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2237)

## TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek, ostatnie przedstawienie w okresie przedświątecznym. Na afiszu ostatni raz w sezonie „**IVAR KREUGER**”, przebogaty w akcję film sceniczny J. Tępy, który znalazł formę realizacji w reżyserii inscenizatora dyr. Stomy, a dekorator Hawrylkiewicz uplastyczył go malarsko. W roli tytułowej p. Dytrych na czele świetnego zespołu.

W pełnych próbach świetna farsa Arnolda „**ZGORSZENIE PUBLICZNE**”. Próbnymi kieruje p. Wilamowski, grają najprzedniejsze siły naszego zespołu. Premjera w niedzielę, 1 kwietnia.

**REPERTUAR ŚWIĄTECZNY.** W pierwszy dzień świąt ukaże się premiera trykająca brawurowym humorem farsy Arnolda „**ZGORSZENIE PUBLICZNE**”.

W poniedziałek (drugi dzień świąt) teatr czynny będzie trzy razy: o godz. 1-ej po cenach minimalnych (od 10 gr. do 1.09 zł) ukaże się przepiękna komedjo-bajka „**STAS LOTNIK**”; po południu o godz. 16 po cenach znizowanych pełna oropka Benatzky'ego „**MOJA SIOSTRA I JA**”; wieczorem zaś „**BAL W SAVOJU**”, najświetniejsza oropka P. Abrahama.

Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczyna sprzedaż biletów na wszystkie przedstawienia.

## Rozmyślajmy dziś...

Świąt i ludzie dzisiejsi żyją jakby w gorączce, w jakimś szalonym pedzie. Prędzej, szybciej, jeszcze szybciej! Brac i zdobywać wszelakie rekordy! I bohaterami doby współczesnej — to owi właśnie „rekordzi-

ści”: motocykliści, automobilści, szybko-biegacze i t. p. Jeśli kiedyś w prawiekach narzekał Mąż Boży, że „**niemasz, koby w sercu rozmyślać**”, to cóż powiedzieć o ludziach obecnych czasów rekordów, wiecznego pośpiechu, mechanizacji, czci muskułów, maszyny oraz bożka zmysłów?

Tenże Mąż Boży dodał do powyższych słów: „**przeło nieprawości wylały się na świat**”. Dla braku wnikania człowieka w siebie, osadzania surowego swych czynów i życia, dla braku rozmyślenia.

Chrześcijańska nasza polska pobożność stworzyła nam w Wielkim Poście dwa **wielkie źródła natchnień Bożych**, odrodzenia i mocy dla ducha na zmagania się z życiową, a są nimi nasze dwa wielkopostne nabożeństwa: „**Gorzkich Żalów**” i „**Drogi Krzyżowej**”.

Nie zapomnijmy o nich w Wielkim Tygodniu!

## Przedmieście bydgoskie Jachcice otrzyma nową szkołę.

(n). W Poznaniu ukonstytuował się zarząd **Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych** na okręg szkolny poznańsko-pomorski. Przewodniczącym okręgowym wybrano rektora uniwersytetu poznańskiego, Rungego. **Bydgoszcz** reprezentuje w zarządzie okręgowym p. radca Mencil.

## Wieczór prof. Foady'ego w Teatrze Miejskim.

Rozgłos licznych sukcesów, który poprzedził publiczny występ prof. Foady'ego sprawił, że w sobotę zebrało się w Teatrze Miejskim na zaproszenie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich mimo niesposobnej nocej pory dużo osób zaciekawionych niezwykłymi produkcjami tego czolowego przedstawiciela wiedzy tajemnej. Przybyłych nie spotkał zawód, gdyż spędzili kilka godzin w miłej atmosferze i w obliczu rzeczy naprawdę niezwykłych. Zrozumiałe zainteresowanie budziły pokazy z dziedzin hipnozy, jasnowidztwa, czy sugestji. Prof. Foady potrafił w ujmujący sposób nawiązać kontakt z widzami, przeprowadzając wyraźne rozgraniczenie między prawdziwą wiedzą okultystyczną,

**NA ŚWIĘTA**  
**KONIAKI WINKELHAUSENA**  
Z PRAWDZIWYCH-NAJTANSZE  
Z DOBRZYCH-NAJLEPSZE

Na terenie obu województw zebrano drogą składek i z rozprzedaży znaczków **173 tysiące złotych**. Czwartą część tej sumy odesłano do centralnego komitetu w Warszawie. W kasie okręgowej pozostawiono 130 tysięcy złotych. Pieniądze te zostaną w najbliższych dniach rozdzielone w równej części pomiędzy **Gdynię, Bydgoszcz i Toruń**.

Zarząd miejski w Bydgoszczy zaraz po otrzymaniu zasiłku z Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych w Poznaniu przystąpi do budowy szkoły powszechnej na przedmieściu Jachcice (na terenie **Ludwikowa**). Szkoła będzie narazie sześcioklasowa, z możliwością rozbudowy.

Brakujące pieniądze pożyczą sobie gmina w banku komunalnym.

## Exytelniczy nasi mają głos.

### Obce zwyczaje regionalne wypierają tradycje polska

Należy już do tradycji religijnych i narodowych, że na naszych stołach wielkonočných pojawia się symboliczny baranek. Nie wiadomo, dlaczego w ostatnich latach, zaobserwowano **wypieranie symbolicznego baranka** przez wprowadzenie do wystaw sklepowych zupełnie obcego naszym tradycjom zajaczka.

W związku z tem Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Łodzi zwróciło się do cechu cukierników i innych producentów z apelem, aby w roku bieżącym wprowadzili baranka.

W apelu tym Towarzystwo słusznie podkreśliło, że na dzieje narodu składają się nie tylko wielkie wydarzenia historyczne, ale również kultura i zwyczaje, zabytki i liczne pamiątki, pieśni, legendy a nawet drobne napozór obyczaje, których nie wolno nam zaniedbywać, a szczyścić się nimi i pielegnować, jako znamiona naszej polskości.

Nie gotowy do skoku zajaczek, ale **pokorny baranek wielkonočný niech raduje oczy i serca naszych dzieci**.

Niech więc wróci do naszych domów baranek wielkonočný! Szanujmy przepiękne tradycje polskie i przekazujmy je młodemu pokoleniu.

Regionalista.

## Juder Bebe Szofmana - Skarb dziecka i matki

# Sanacyjny sejmik gospodarczy

## Optymizm na zamówienie nie jest skutecznym lekarstwem.

**Bydgoszcz, 27 marca.**  
Sanacyjny sejmik gospodarczy, zwolany przez radę grodzką BBWR w ubiegłą niedzielę, był żywym odzwierciedleniem tego wielkiego sejmiku przy ul. Wiejskiej w Warszawie. A więc przedewszystkiem zmobilizowano ludzi naogół spokojnych i posłusznych, którzy albo grzecznie wszystko chwaili, albo też (i tych była większość) wogóle nie zabierali głosu w dyskusji. Przykładem tego były choćby obrady sekcji przemysłowej, gdzie po bardzo dobrym i na wysokim poziomie referacie p. inż. **Lechowskiego** o przemiale bydgoskim, zaledwie 5 czy 6 osób zabierało głos w dyskusji.

### GŁOSY KRYTYCZNE BYŁY TONOWANE A NAWET HAMOWANE.

Ton optymistyczny przemówień czolowych sanatorów przypominał żywo przemówienia asów BBWR w Sejmie, którzy również opowiadają pięknie o przełamaniu kryzysu, o zwrocie ku poprawie, jak, że nawet chałaciarzy z Nalewek doprowadzają swym optymizmem do rozpaczy.

Jest dowcip na ten temat: żyd mówi: **jeżeli jest tak dobrze, to ja się pytam, dlaczego jest tak źle?**

P. INŻ. LISIECKI

w swym referacie na plenarnym zebraniu mówił o przełamaniu kryzysu psychicznego. Sądymy, że łatwym był do przewyższenia ten kryzys psychiczny naprzykład u nowo mianowanych zarządców zakładów

Zyrardowa, którzy otrzymali po 3.000 złotych miesięcznej pensji, lub też u innych matadorów, posiadających dwa lub trzy stanolki, bądź też piastujących dwa lub trzy stanowiska. Trudniejszym natomiast jest do przełamania kryzysu psychicznego wśród szerokich warstw bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych i wśród zatrudnionych, którym pobory z miesiąca na miesiąc coraz bardziej się obcina i którzy nie mogą z takim entuzjazmem perorować o zwrocie ku lepszemu.

### Zaproszeni nie przybyli.

Gdy w ubiegłej jesieni odbywały się konferencje w sprawie miasta Bydgoszczy, działacze BBWR stwierdzili, że przyczyna wszystkich nieszczęść, spadających na miasto, jest wysuwanie się na czoło w życiu miasta Bydgoszczy polityków opozycyjnych. To też z zainteresowaniem oczekiwano inicjatywy sanacji, gdy po wyborach do samorządu liczba radnych sanacyjnych powiększyła się do 15 i gdy blok bezpartyjny podjął na siebie rolę ordonownika interesów ludności. Obrady, które toczyły się w ubiegłą niedzielę w Resursie Kupieckiej, miały być poświęcone omówieniu interesów gospodarczych naszego miasta.

Z Poznania nie przyjechał ani pan **wojewoda Raczyński** ani **wicewojewoda Kauci**, tylko reprezentant BBWR p. Dudziński (z Gościeradza), który, o ile nam wiadomo, nie jest znawcą ani spraw miej-

skich, ani też przemysłowych, czy handlowych, gdyż sam jest rolnikiem. Szkoda, że wyżsi dygnitarze nie zaszczylili zjazdu swą obecnością, bo niewątpliwie niejednen postulat wysunięty przez nasze miasto, mogły znaleźć wyższe echo. Nie możemy nawet liczyć na autorytatywne sprawozdanie z tych obrad Polskiej Agencji Telegraficznej, gdyż bydgoski przedstawiciel nie przybył na obrady plenarne. To też nie dziwnego, że w **biuletynie niedzielnym PAT** przemilczała w zupełności zjazd BBWR.

Trudno więc, żeby przy takim ustosunkowaniu się województwa oraz agencji urzędowej przywiązywać zbyt dużą wagę do tych obrad, zainicjowanych przez BBWR.

### „Ciasne podwórko”.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym przemawiał imieniem rady grodzkiej BBWR **advokat dr. Nieduszyński**. W przemówieniu swem wspominał o powiedzonku „**ciasne podwórko bydgoskie**”. Nasze podwórko gospodarcze staje się coraz ciasniejsze, a przecież mamy takie cenne i nie wyszkażone walory naturalne. **Jesteśmy bezpośrednio zapleczem Gdyni, historyczną i naturalną stolicą Pomorza, mamy najlepsze połączenia komunikacji kolejowej, rzecznej i szosowej, słowem warunki idealne do rozwoju**. Niech raz na zawsze przypadnie ten polski przysłowiowy zapal słomiany i niech obrady będą początkiem okresu wspólnej pracy.

Po p. dr. Nieduszyńskim przemawiał **starosta dr. Nowak**, wzywając zebranych, aby z energią realizowali postulaty, jakie zostaną uchwalone.

Gospodarz miasta p. **prezydent Barciszewski** piętował w swej mowie stan zniechęcenia, jaki panuje powszechnie. Wskazał, że **walanie w okresach ciężkiej depresji gospodarczej powstały największe dzieła**. W innych państwach jest gorzej niż u nas. **Nie można załamywać rąk i kłaść się do trumny!** Nawet jeżeli sytuacja pogorszy się jeszcze o 50%, potrzeba będzie żyć i trwać. Właśnie w ciężkich warunkach hartują się charaktery, dobrobyt przeważnie je deprawuje.

**Troska o dobro miasta Bydgoszczy jest zarazem troską o dobro państwa, jesteśmy bowiem jedną z ważnych komórek tego państwa**.

Przedstawiciel rady wojewódzkiej BB p. Dudziński omawiał ogólną sytuację gospodarczą państwa, wskazując na liczne momenty dodatnie, których zresztą nikt nie neguje. Niewątpliwie społeczeństwo polskie wykazuje znaczną odporność wobec kryzysu. Pan Dudziński pomylił się, mówiąc o porzuceniu tradycji ks. Wawrzyńniaka i innych czolowych działaczy gospodarczych i

# Radość szarego żołnierza

## uwieńczyła pracę Polskiego Białego Krzyża.

(hak) Działalność Polskiego Białego Krzyża nie jest społeczeństwu bydgoskiemu obca. Jego imprezy i wyczyny organizacyjne na terenie naszego miasta są tak znamienne, posiadają tak szeroki zasięg, że ich wpływ na całość życia publicznego Bydgoszczy, daje się całkiem poważnie odczuwać. Ta bardziej jednak znana strona działalności Białego Krzyża nie jest jej istotną częścią składową. Jest inna, bodaj ważniejsza, choć cicha i skromna. **Głównym zadaniem Białego Krzyża jest praca nad oświatą żołnierza**.

— Żołnierz musi nie tylko umieć się bić, ale również musi umieć pisać i czytać — tę bezsporną prawdę wygłosił dowódca garnizonu bydgoskiego p. generał Thommée, dziękując zarządowi oddziału bydgoskiego Polskiego Białego Krzyża za pracę oświatową w wojsku.

Uwieńczeniem tej pracy było uroczyste rozdanie nagród żołnierzom uczestnikom konkursów zorganizowanych przez sekcję oświatową PBK., działającą pod przewodnictwem p. plk. Jadwigi Kosseckiej.

W auli Państw. Gimn. Klasycznego zebrał się przedstawicielstwo władz bydgoskich, dowódcy formacji miejsc. oficerowie oświatowi z oficerem oświatowym garnizonu kpt. Umiańskim na czele, członkowie Białego Krzyża, a więc pp. inż. **Stabrowska**, dyr. **Raczkowska**, plk. **Kossecka**, mec. **Jurkiewiczowa**, plk. **Demińska**, dyr. **Klimesz**, dyr. **Winkler** i wielu innych wypróbowanych przyjaciół żołnierza. Do blisko 400 zebranych w sali żołnierzy przemówiła prezeska P. B. K. p. inż. **Stabrowska**. Jej przemówienie było wyrazem tego szczerego umiłowania, które Polski Biały Krzyż wkłada w swoją pracę.

Rozdanie nagród, które stanowiły piękne książki ofiarowane przez Biały Krzyż, przedstawicieli władz i dowódców formacji wojskowych dokonał p. generał Thommée. Wyróżniono żołnierzy, uczestników konkursów:

1. za najlepszą recenzję lub streszczenie z dzieł Sienkiewicza,
2. za głośne czytanie,
3. za największą ilość przeczytanych książek
4. za największą ilość odgadniętych wyjątków z dzieł najpoczytniejszych autorów polskich,
5. za najładniej napisane życzenia żołnierza w dniu imienin marszałka Piłsudskiego.

Razem odznaczonych zostało przeszło 200 żołnierzy, niejednokrotnie takich, którzy dopiero w wojsku zaznajomili się z językiem polskim, nie mówiąc już o umiejętności pisania i czytania. Radość, która biła z twarzy żołnierzy, to była największa nagroda dla tych osób, które poświęciły swój czas i wysiłki zbożnej pracy. Niewątpliwie w przyszłości idea Białego Krzyża znajdzie jeszcze większe zrozumienie wśród całego społeczeństwa.

o rzuceniu się społeczeństwa naszego w odmęt rozgrywek politycznych. Zarówno Wielkopolska jak i Pomorze może służyć za wzór wyrobienia politycznego, tylko że silny indywidualizm tutejszych dzielnic, który jest zresztą cechą dodatnią, nie da się nagiąć do pewnego systemu, który spotyka się z krytyką nawet wśród sanatorów.

**SPRAWA PRZYNALEŻNOŚCI BYDGOSZCZY.**

P. inż. Lisiecki omawiał zarówno sprawy ogólne jak i lokalne. Stusznym był wysunięty przez mówcę postulat, **aby wreszcie raz zadecydowano przynależność Bydgoszczy do województwa poznańskiego lub pomorskiego.** Dziś bowiem jest taka sytuacja, że województwo pomorskie nie może się nami interesować i nas bronić, bo jeszcze do niego nie należymy, a województwo poznańskie objawia mniejsze zainteresowanie na skutek prawdopodobieństwa, iż Bydgoszcz do niego należeć nie będzie.

**Postulaty przemysłu bydgoskiego.**

Wartość obrad w sekcji przemysłowej, które odbyły się po południu pod przewodnictwem mag. Wójcika, podniósł **doskonale referat inż. Lechowskiego,** który przedstawił bardzo dokładnie stan najważniejszych gałęzi przemysłu w okręgu bydgoskim. Mówca wysunął tezy, których realizacja winna przyczynić się do ożywienia tutejszego przemysłu. W pierwszym rzędzie wysuwa postulat **wyjścia przemysłu poza ramy lokalne i zespolenie z rynkiem ogólnopolskim,** nawiązanie kontaktu z całą Polską.

Po drugie wskazał na **OGRANICZONE ŹRÓDŁA KREDYTOWE,** na konieczność zmiany polityki banków w kierunku dostarczenia przemysłowi potrzebnych środków finansowych.

W punkcie trzecim wskazał, że **ZABUDOWANIE BYDGOSZCZY ODBYWA SIĘ Z POMINIĘCIEM MIEJSCOWYCH SIŁ FACHOWYCH.**

Następstwa tego są bardzo ujemne i konieczne jest wydanie odpowiednich zarządzeń, **ABY WZNOSZONE BUDOWLE ODPOWIAŁY WARUNKOM TECHNICZNYM, HIGIENICZNYM I ESTETYCZNYM.**

W punkcie czwartym wskazuje, że brak sił fachowych w przemyśle może być usunięty przez należyte organizowanie kursów technicznych. W punkcie piątym porusza najważniejszą dla Bydgoszczy sprawę, mianowicie źródła węgla i surowców oraz taryf kolejowych.

**KONIECZNYM JEST OBNIŻENIE TARYF DO BYDGOSZCZY NA WĘGIEL I INNE SUROWCE,** gdyż jest to jeden z najważniejszych warunków podniesienia tutejszego przemysłu, który na skutek wysokich kosztów przewozowych nie może skutecznie konkurować. Wreszcie punkt szósty omawia

**SPRAWĘ SZTYWNYCH CEN KARTELOWYCH,**

w pierwszym rzędzie kartelu żelaznego i cukrowego. Kartele nie liczą się zupełnie z potrzebami życia gospodarczego Polski. **Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wskazaną byłaby tu inicjatywa rządu, któryby zmusił kartele do zmiany sztywnych cen.**

**Wielki Tydzień.**

Otwórzcie księgi prorocत्व i Dawida psalmy! Mękę Sprawiedliwego wspominajcie z zalem! Król, witany Hosanną i zielenia palmy, Na osłicy już wjechał w bramy Jeruzalem, A ninie ma się sprawdzić prorocत्व mowa O zelżywości Boga:

„Jam robak, nie człowiek, Pośmiechowiło ludu i pospólstwa wzgarda.”

Z męką szła wzgarda za Nim do zamknięcia

I z pohambionem Ciałem przyłgnęła do

Własnowolnie przyjmuje Chrystus poniż-

Niby sługa do stóp Swych uczniów Mistrz

Niebawem od tych uczniów dozna

„Uderz bowiem pasterza — owce się roz-

Jeden trzykroć się zaprze; inny zdradą

Reszta umknie z obawy przed srogą

Małoduśność zwycięża i zdrady ohydła

Pocoć kielich goryczy, Chryste, w Getse-

Poco dźwigać krzyż ciężki na szczyt Trupiej

Skoro jad niewdzięczności — za Twe uko-

Już w Twe serce wplół ciernie nadmiernej

Z owych, którzy przed sądem z taką nie-

— Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj! — krzyknęli ku

Nie jeden przez Cię darzon łaską i korzyścią,

Albo cuda Twe widział przy łożu lub grobie.

Oto członki sieć będą, a w policzek pluną;

W szydu szkarłat obieką dla uragowiska.

Ty „zamilkniesz — jak owca przed strzygą-

Choć cierz, w skronie tłoczony, strugi krwi

O! Jaka straszna droga śmiertelnej po-

Wszystek ból, wszystka hańba w wyroku

Krwia i potem ocieka, gdzie ślad znaczą

A zbrodniami krzyż ludzie nader obciążyli.

Biezowaniem już „wszystkie policzyli

Nawskroś „ręce i nogi gwoździami prze-

Zawiesili na drzewie Boga wszechmiłości.

On, konając, za swoje morderce się modli:

— Ojcie, odpuść im!

Chryste! Słowa niesłychane!

Taka moc miłosierdzia! Tyle przebaczenia!

O! Wierzę, iż tem słowem wszelkie zło

Bo przebaczał Bóg w chwili skonu i cier-

Kr. Stasicki.

**CH. Z. M. P. „ODRODZENIE”**

Dziś schadzka o godzinie 17-ej. Dyżur pełni dh. Kaiser.

O godzinie 19-ej rozgrywki szachowe pomiędzy Gwiazdą a Odrodzeniem w lokalu Odrodzenia.

Zbiórka kandydatów o godz. 19.30.

**Wielkie nieporządki panowały w Urzędzie Pożyczek Państwowych.**

**Wyrok w procesie o nadużycia.**

(ak). Jak donosiliśmy, odbyło się w Bydgoszczy przed tygodniem posiedzenie warszawskiego Sądu Okręgowego, na którym przesłuchano cały szereg świadków z różnych miast pomorskich w sprawie rzekomych nadużyć w Urzędzie Pożyczek Państwowych w Warszawie. Proces ten po ciągnął się przez dwa tygodnie. W sensacyjnym tym procesie ogłoszony został wyrok, który jest następujący:

Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych, a więc b. kierownika biura Janowskiego i dwóch pośredników Szymczyka i Kaczora,

uznając winę ich za niedowiedzoną. Sąd skazał na rok więzienia jedynie urzędnika kontraktowego Jarlachowicza za przywłaszczenie kilku obligacji wartości tysiąca złotych.

Sąd w motywach stwierdził, że w biurze panowały wielkie nieporządki, jednak nadużycia nie zostały dowiedzione.

Rozprawie przewodniczył sędzia Popowski, oskarżenie popierał prokurator Siroszewski, obronę wnosili adwokaci Galewski, Mogilnicki i Wilezyński.

**Zabójstwo czy samobójstwo? Trupa nieznanego mężczyzny znaleziono nad brzegiem Wisły.**

(ak) Przed kilku dniami pewien gospodarz z Otorowa pow. bydgoskiego znalazł w zaroślach wikliny nad brzegiem Wisły zwłoki mężczyzny. Trup ten leżał już od kilku tygodni z twarzą do ziemi. Obok leżał browning kalibru 6.35. Zawiadomiono natychmiast komendę Policji Państwowej w Bydgoszczy, która poczyniła dochodzenia w tej zagadkowej sprawie, lecz jak dotąd, wobec niemożności ustalenia nazwiska trupa, dochodzenia trudno przeprowadzić.

Jak stwierdzono, czaszka była przestrzelona a kula weszła pod lewym okiem i przebiła czaszkę. Po przeszukaniu kieszeni znaleziono przy trupie srebrny zegarek marki „Golome” z łańcuszkiem niklowym. Poza tym naszyjnik damski ze sztucznych małych perełek oraz bilet do kina „Corsa” w Bydgoszczy z dnia 24 listopada br. W skórzanej starej portmonetce znaleziono pięć groszy. W „magazynku niklowym browninga marki „Fortuna” znajdowały się

jeszcze cztery naboje.

Opis trupa: 167 cm. wysoki, ciemny blondyn, gołony, bez wąsa, twarz okrągła, nos normalny, w górnej szczęce brak lewego zęba-siekacza, a prawy siekacz jest złoty (korona). Wiek 25—30 lat, średniej tuszy. Ubrany w marynarkę i spodnie z ciemno-granatowego materiału (rodzaj garbardyny), dwa rzędy po trzy guziki, obszyte czarnym materiałem. Palto ciemno-niebieskie (włochate) na watełinie, kołnier z tegoż materiału, podszewka: materiał świecący czarny, koszula wierzchnia: biała w niebieskie cienkie paski (prażki), koszula spodnia: biały trykot, kałesony: biały trykot. Skarpетки czarne bawelniane, półbuty czarne, zniszczone dziurawe, kalosze znośzone. Kapełusz siwy filcowy z zielonkową wstążką. Kto rozpozna przedstawionego powyżej trupa mężczyzny, niech natychmiast zwróci się do komendy Policji Państwowej w Bydgoszczy, ul. Mennica 4.



W miejscowości Otorowo, pow. bydgoskiego nad Wisłą w zaroślach znaleziono zwłoki mężczyzny niewiadomego pochodzenia. Sfotografowano dnia 21. III, br. o godz. 14.10.

*Umarł Maciek, umarł i leży na desce. Pokropili „PRZEMYSŁAWKĄ” i zatańczył jeszcze Bo w Macieju taka dusza Z „PRZEMYSŁAWKĄ” to się rusza, oj dana, dana!*

**PRZEMYSŁAWKA**  
WODA KOŁOSKA O ZNANEJ DOBOROWEJ JAKOŚCI  
**HENRYK ŻAK POZNAŃ**

— Adwokat p. Kazimierz Radzikowski przedniósł swą kancelarię adwokacką na ulicę Mostową 12 (wejście z ulicy Grodzkiej) do gmachu Banku Bydgoskiego.

— Obuwie staniało. Popularny „Smolarek”, dzielný fachowiec w zawodzie szewskim, obniżył w swym składzie przy ul. Poznańskiej ceny na obuwie.

— Z okazji zamknięcia roku obrachunkowego złożyła w kasie naszej Spółdzielnia Oszczędnościowo-Kredytowa Pracowników Banku Polskiego w Bydgoszczy 50 złotych do dyspozycji Komitetu dożywiania dzieci na Bielawkach.

**Samobójstwo młodej dziewczyny w Przytułku dla Bezdomnych**

Otruła się z bezgranicznej nędzy.

(ak). Wśród codziennych tragedý, jakie rozgrywają się w Bydgoszczy na tle straszego bezrobocia i niesłychanej nędzy w jakiej żyją liczne jednostki, dochodzi nowa tragedia młodej dziewczyny. Szczegóły są następujące:

Nie mając rodziców i bliższej rodziny, biedna **sierota 17-letnia Anna Zielińska** tułała się po mieście, nie mając żadnych środków do życia. Nigdzie też nie znalazła pracy. Postanowiła więc skończyć z życiem, nie mogąc z żadnej strony otrzymać pomocy. We wczorajszy poniedziałek w godzinach wieczornych biedna dziewczyna w Przytułku dla Bezdomnych przy ul. Jagiellońskiej w swej rozpaczę zażyła trucizny. Położyła się do snu wiecznego.

Dopiero po kilku godzinach bezdomni w przytułku zauważyli zupełnie skostniałe ciało młodej dziewczyny. Karetka Pogotowia Ratunkowego zawiózła trupa dziewczyny do kostnicy przy ulicy Szubińskiej, gdzie dokonana zostanie sekcja zwłok.

**Katastrofa kolejki powiatowej**

W sobotę 24. bm. pociąg kolejki powiatowej jadący z Koronowa do Bydgoszczy uległ wypadkowi. Pociąg z pasażerami wykołaił się. Na szczęście wypadku w ludziach nie było, po godzinnej naprawie ruszył w dalszą drogę.

**INFORMATOR**  
dla PRZYJEZDZAJĄCYCH  
**DO BYDGOSZCZY**

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

**Gdzie zamieszkać?**

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

**Fryzjerzy**

Salon Fryzjerski, wykwintny, ul. Gdańska 50.

**Restauracje**

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6. Restauracja „Adria”, Dworcowa 24, tel. 1367.

**Kabarety**

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

**Gdzie i co kupić?**

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.  
H. Kaszubowski, s.z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.  
F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadeckich 49. Białawy, firany, trykotaże, galanterja.  
Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

**Odjazd pociągów z Bydgoszczy:**

Toruń-Warszawa	2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 15.35, 17.01, 18.15
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40
Nakło-Pila	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01
Unisław-Brodnica	5.10, 8.11, 13.33, 15.06, 21.00
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 12.30, 18.40, 23.06
Inowrocław-Karłowiczki-Herby Nowe	14.15, 14.14, 22.59



Kawa Hag, szlachetny, od 25 lat w próbowany produkt, wyróżniany przez smakoszy

Wybór najlepszych roślin ze wzgórzy Jawy, Środkowej i Potludniowej Ameryki; dokonywany przez wybitnych specjalistów, oraz wypróbowany sposób uszlachetniania znajdują wyraz w wysokim gatunku kawy Hag, która zadowoli najwybredniejszego smakosza.



Sanka, tania i dobra, bezkofeinowa, prawdziwa kawa dla oszczędnych gospodyń

Również kawę Sanka pozabawiono kofeiny tym samym sposobem, co kawę Hag; dlatego jest ona najlepsza z podróży tańszych bezkofeinowych gatunków. W obecnym okresie oszczędzania, dobra i tania kawa Sanka jest dostępna dla wszystkich.



Apel Rady Interestotów Targów Poznańskich.

Mimo, że Targi Poznańskie istnieją od lat 13, niespolone czynniki gospodarcze Rzeczypospolitej nie uczyniły z nich dotychczas takiego instrumentu handlowego, jakim dzięki zorganizowanej pracy związków gospodarczych w niektórych krajach stały się wielkie targi zagraniczne. Wskutek tego liczne korzyści, jakie gospodarce krajowej powinna udostępnić wielka instytucja targowa, pozostały dotychczas jeszcze niewykorzystane.

Pragnąc zrationalizować te nieskoordynowane wysiłki i zaprząć je do pracy dla spotęgowania obrotów gospodarczych, zawarła się samorzutnie Rada Interestotów Targów Poznańskich jako emanacja samorządu gospodarczego t. j. Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych i Rzemieślniczych, 19 Izb Polsko-Zagranicznych oraz 59 centralnych organizacji gospodarczych całej Polski. Niezaprzeczalnie leży w interesie naszego przemysłu i handlu, by osiągnęły te korzyści, w jakie nawet obcy niezdobyte wierzą, biorąc gremjalny udział w Targach Poznańskich. A zatem niechaj hasłem naszym będzie: Targi Poznańskie to front gospodarzy całej Polski.

Fizjologia smaku.

W pamięci ludzi kulturalnych żyje prof. Brillat-Savarin, sławny esteta i smakosz francuski, autor świetnego dzieła „Physiologie du gout”, któremu Francja wystawiła pomnik z wdzięczności za propagandę dobrego smaku. W dziele swoim, pełnym „Esprit” i mądrych refleksji, Brillat-Savarin wykazał, jak, obok dobrej kuchni, znakomicie potęguje radość życia, dobre wino. W szczególności wino musujące znakomicie wpływa na zdrowie i dobre trawienie. Nie ulega wątpliwości, że my, Polacy, posiadamy nie mniej subtelne podniebienie i dobry smak jak Francuzi. Nie posiadamy natomiast Szampani i jej plantacji winogron i dlatego, chcąc francuskiego szampana, musimy go przepłacać niezmiernie.

Na szczęście, obecnie posiadamy własne produkty w dziedzinie win musujących, godne najbardziej wykwintnego podniebienia. Mamy tu na myśli wina musujące szeregu wytwórni krajowych i szczególnie doskonały szampan pod nazwą „Reine des Reinettes” znanej wytwórni H. Makowskiego w Kruszwicy. Złoty kolor, wykwintny smak i pyszne musowanie, przestępują napój ten wszędzie, gdzie pożądaný jest

nastrój miły, serdeczny i prawdziwa radość życia.

Mówiąc o fizjologii smaku, nie możemy pominąć rozpowszechnionych we Francji „Aperitifs”, czyli win mocznych typów południowych, które każdy szanujący się Francuz konsumuje przed posiłkiem. Dotychczas na rynku polskim nie mieliśmy podobnych trunków. To też z zadowoleniem możemy powitać wypuszczenie na rynek przez tę samą wytwórnię H. Makowskiego kilku gatunków win „Extra”, mocy 20% typów „Vermouth'u”, „Portweju” i „Madera”.

Oratorjum „Eljasz” Mendelssohna, jedno z najpotężniejszych arcydzieł muzyki religijnej usłyszymy na koncercie wielkoczwartkowym w Teatrze Miejskim, przyczem jako soliści wystąpią Felicia Kryszewiczowa - sopran, Marja Janowska-Kopczyńska - alt, Witold Łuczynski - tenor i Roman Cirin - bas. Chór oraz orkiestra symfoniczna Miejskiego Konserwatorium Muzycznego. Przy pulpicie kapelmistrzowskiemu stanie prof. Alfons Rösler. Bilety po cenach najniższych bo od 20 gr do 2,10 zł włącznie z dopłatami sprzedaje kasa Teatru Miejskiego oraz księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. Całkowity dochód przeznaczają się na Dom Wakacyjny uczniów gimnazjum im. M. Kopernika.

Elegancki i przyjemny wygląd mieszkania wyłożonego tapetą. W wyborze tapety zważać należy na ładny deseń i dobrą trwałość koloru, dostosowany odpowiednio do urządzania. W tak bowiem gustownie wytapetowanym pokoju miło jest i radośnie posiedzieć. Potrzebujesz tapety, znajdź największy wybór od najskromniejszych do najwykwintniejszych kolorów w jednej z najstarszych firm na miejscu, jaką jest Bydgoski Dom Tapet, właśc. Wacław Zakowski, ul. Jezuicka 16, która uchodzi za jedną z najkorzystniejszych źródeł. Firma znana jest z swej solidności i dobrej obsługi.

Niezwykła okazja dla foto- amatorów. Ażeby udostępnić każdemu fota- amatorowi i miłośnikowi fotografii kupno aparatu fotograficznego na nadchodzący sezon, znana w naszym mieście drogeria Pod Łabędziem, Gdańska 5 rozpoczęła wielką sprzedaż aparatów foto-

ficznych, obniżając ceny od 20—50 proc. Przy czym znaleźć tam można wielki wybór w najróżniejszych gatunkach i formatach aparatów fotograficznych pierwszorzędnej fabrykacji. Rадzimy skorzystać z niebywale okazji.

Komitet bydgoski Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech zwołuje na dziś (wtorek) o godz. 19 w sali miejskiej zebranie informacyjno-organizacyjne Towarzystwa, na którym nastąpi sprawozdanie z całości akcji prowadzonych kolonii letnich w ub. roku. Ze względu na ważność porządku obrad jakoteż i celowości prowadzenia kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Komitet zaprasza wszystkich, którym los naszych współbraci w Niemczech nie jest obojętnym. Panów pracodawców, kierownictwo instytucji, oraz prezesów organizacji uprasza się o wydelegowanie na powyższe zebranie swych przedstawicieli.

Życia towarzysztw.

Wtorek, 27 marca 1934 r. Godz. 20.00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. — „Dzwon”. Lekcja śpiewu dziś i w czwartek. — Tow. śpiewu „Lira”. Lekcja śpiewu w lokalu p. Żelaznego. W czwartek 29. bm. o godzinie 20 zebranie zarządu.

Table with exchange rates for various currencies like dollars, pounds, and francs as of March 27, 1934.

Stan wody na Wiśle dnia 27 marca: Zawichost 1.64, Warszawa 1.97, Plock 2.14, Toruń 3.07, Fordon 2.99, Chełmno 2.90, Grudziądz 3.14, Korzeniowo 3.32, Piekło 3.07, Tczew 3.13, Einlage 2.88, Schievenhorst 2.68.

Advertisement for Vera-Violetta powder by Roger & Gallet, featuring a product image and descriptive text.

Młyn wodny poszukuje celem dzierżawy. Oferty filja Dziennika „Wodny”. (3153)

Polowanie 500 morgowe wydzierżawi Młynki, p. Maksymiljanowo. (5697)

Dzierżawy poszukuję 200 do 350 móg dobrej ziemi i zabudowań, przejmuję żywy i martwy inwentarz, płacę gotówką. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Więcborku pod „Dzierżawa”. (5672)

Skład z mieszkaniem wydzierżawię nadający mleczarnię, bakan. Kujawska 41. (5655)

Składnica (5651) do wynajęcia róg Chodkiewicza i 20 Stycznia. Dr. Hecht, adwokat, Szczecin. Zapytać telefon Kotomierz 7.

W Strzelnie wydzierżawię dom z trzema lokatorami 2 pokoje i kuchnia wolne, ogród 5 móg roli przy domu. Zgł. Raczkowski, Bydgoszcz, ul. Jasna 16. (5675)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie 2-3 pokój, w centrum miasta, poszukuje zaraz lub później spokojny i bezdzietny lokator i pewny płatnik. Zapytać w Dz. Bydg. (5627)

Pokój (5644) kuchnie poszukuje bliżej rzeczn. Oferty pod „Stały”.

POKOJU POSUKUJĄ

1-2 pokoje bez lub częściowo umebl. osobne wejście poszukuje kawaler. Oferty „Kawaler” filja. (3151)

Mieszkania wolne w Bydgoszczy advertisement with logo and address information.

1 pokojowe: Łokietka 54, m. 1.

2 pokojowe: kuchnię. Sniadeckich 13. z kuchn. Grunwaldzka 187.

2 i 3 pokojowe: frontowe. Fredry 2/1.

4 pokojowe: Kuligowski, Gdańska 33.

5 pokojowe: Gdańska 86/2.

Warsztaty i ubikacje fabryczne: 300 kwmetr. Gdańska 67.

5 pokoi wolnych I piętro, front. Długa 32. (3128)

4 pokojowe oddam. Oferty „28” filja Dziennika. (3130)

Natychmiast do wynajęcia mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią i łazienką, mieszkanie 6 pokojowe z wszelkim komfortem, mieszkanie 7 pokojowe z wszelkim komfortem. Zgłoszenia: Brajcia Raname, ul. Grunwaldzka 24, tel. 79. (5664)

Mieszkanie (5680) 4 pokoje od 1. 4. wolne. Jackowskiego 27, m. 3.

2-3 pokoje kuchnię, dzielnicy Bielawki, czynsz z góry. Of. filja „Sielanki”. (3145)

Tanie (3147) 3 pokoje. Adres filja.

POKOJE WOLNE

Komfortowy wielki, telefon, 1-2 osób Cieszkowskiego 3/1. (5698)

1-2 umebl. pokoje kuchnią solidnemu małżeństwu, pani. Urocz 1, m. 3. 3157

Pokój Dworcowa 3 3146

Pokój Świętojańska 22-5. (3144)

Pokój umeblowany. Mazowiecka nr. 18, m. 6. 3154

Pokój dobrze umeblowany wynajmę. Plac Poznański 2, m. 3. (5692)

RÓŻNE

5.000 zł. (3009) gotówki na kupiec. Proszę propozycje. Oferty filja Dziennika „K. 5000”.

Prace (5698) krawieckie wykonuje szybko, akuratywnie i tanio Ciemiński, mistrz krawiecki, Hetmańska 3, m. 8.

Pania (5654) która w niedzielę o godz. 11,40 podniosła zegarek przy Sniadeckich 39, proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem. Bociek, Sniadeckich 41, skład.

Wzywam pana, który w dniu 8 lutego 1934 r. zrobił rachunek na górnej sali Reursury Kupieckiej za co zastawił rower nr. 18874, do wykupienia niniejszego roweru w 3-ch dniach, w przeciwnym razie uważam takowy za własny. Łoboda Franciszek, bufetowy. (3149)

MATRYMONIALNE

Wdowiec lat 50, troje dzieci, posiadający pierwszorzędny dom wraz z interesem piekarskim poszukuje panny lub wdowy do lat 45 z odpowiednim majątkiem. Łaskawe zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „G. W. 20”. (5671)

Advertisement for 'Piękny biust' (Beautiful Bust) by Dr. Nic. Kemeny, featuring an illustration of a woman and descriptive text.

POLECENIA

Wózki (5677) dziecięce najnowsze modele nadeszły. Ceny marcu 30% niższe. Długa 5. Reperacje — zamiany.

SPRZEDAŻE

Trzypletrowy komfortowy, składy, ogród 7.500 dochodu, wpłaty 12 000. Szarek, Dworcowa 20. (5613)

Skład kolojalny sprzedam. Grundke, Wełniany Rynek 12. (5657)

27 móg ziemi z łakami i budynkami na sprzedaż. Wiad Orla 37, m. 1. 5696

Jadalnię pierwszorzędną sprzedam tania. Jagiellońska 23, w podwórzu. 3139

Jadalnię jak nową za bezcen sprzedam. Gdańska 107, skład papieru. 3140

Plac budowlany sprzedam Piękna 34, skład. (5695)

Korzystna sprzedaż. Samochód 1 1/2 t. marki Chevrolet 4 w bardzo dobrym stanie. F. Damski, Chełmno, Wodna 4. (3125)

Meble okazynie sprzedam za bezcen, męski gabinet, sypialkę jesionową polerowaną, pokój stołowy. Długa 82. (5687)

Rower sprzedam. Poznańska 9, 6łusarnia. (5684)

Singera maszyna do szycia jak nowa tania. Sniadeckich nr. 24/4. 3141

Bernardyn okaz, 10 1/2, miesieczny, 70 cm. wysoki, pół tresowany na sprzedaż. Wielowieka, Krynka, Dworcowa 6. (5689)

KUPNA

Rower (3150) chłopięcy kupię, tel. 278.

POSADY WOLNE

Fryzjerkę pomocnika. Nowodworska 14. (5694)

Książkowy i korespondent otrzyma stałą posadę za wypożyczeniem 3000 zł. które będą zabezpieczone. Oferty do Dz. Bydg. pod „Książkowy”. (5685)

Poszukuje dobrego czeladnika krawieckiego z dłuższą praktyką na damską i męską garderobe, zaraz. Augustyn Kasperk, Puck (Pomorze), ul. Nowa 8. (5690)

Fryzjerka (5681) na stałe od zaraz lub później, fryzjer na wypomóżkę potrzebni. Podwałe 12.

Służąca-kucharka starsza, z własną pościelą do dwójga państwa potrzebna od 1 lub 15 kwietnia. Sienkiewicza 40/II.

DZIERŻAWY

Skład (5679) wynajmę tania. Długa 5.

W niedzielę, dnia 25 III. 1934 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza córka i siostra s. p.

## Cecylja Danielek

z d. Jędrzejewska

o czym donosi **Mąż i rodzina.**

Bydgoszcz, dnia 26. III. 34.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. III. 34 o godz. 4-tej z domu żałoby Raclawicka 5, na cmentarz Farny. (5648)

W Wielki Piątek, dnia 30. i w Wielką Sobotę, dnia 31. marca 1934 r. są kasy nasze dla wszelkich czynności

## zamknięte.

**Bank für Handel u. Gewerbe Poznań**  
**Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu**

Spółka Akcyjna  
Oddział w Bydgoszczy (5652)

**Deutsche Volksbank**  
**Bank Spółdzielczy z o. o. w Bydgoszczy**

## Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe

poleca (24223)

### „Dekora“

Gdańska 10 (165), I ptr.  
Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

**Węgiel** z 1,20 centr. poleca (5078)  
Skladnica kopalni „IRENA“  
Śniadeckich 32.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **28. 3. 34** o godz. 10-tej w lokalu Składnicy Skarbowej przy ulicy Konarskiego, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji od oferty niżej wymienionych przedmiotów: piłę taśmową, heblarkę do drzewa, wyżymaczkę, urządzenie skladowe oraz artykuły kolonialne, szafę ogniotrwałą, kanapę pluszową, lustro. (5659) **Kierownik Działu Egzekucyjnego.**

**Kasyno Obywatelskie**  
2508 Śniadeckich 32, wydaje  
smaczne obiady od 50 gr.



## Obuwie

wszelkiego rodzaju hurtownie i detalicznie, z gwarancją za każdą parę, poleca po najniższych cenach rynkowych

### Dom Obuwia „Era“

Bydgoszcz  
Teofila Magdzińskiego 4  
(dawn. Kościelna 4) (5688)

Gwarantowane

## NASIONA

poleca (5147)

### ST. SZUKALSKI

Bydgoszcz, Dworcowa 8.

## 25% taniej

Wykrointne obuwie. Pończochy. Bielizna. Artykuły męskie

# „MERCEDES“

Bydgoszcz (5322)

Mostowa 3 - T. Magdzińskiego 10 (Kościelna)

## Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA“

Oddział w Bydgoszczy

podaje do wiadomości, że z dniem 28. III. br. **przeniosła Biura ekspedycji** do lokalu przy ul. Hermana Frankego 7, telefon 30.

**Godziny urzędowania od 8-13 i od 15-18**

Magazyny „VISTULI“ mieszczą się przy ulicy Grodzkiej nr. 21, telefon 1196. (5682)

## PIANINA

najlepszej jakości dostarcza wprost z fabryki po cenach niskich Największa w Polsce Fabryka Pianin

### B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (540)  
Filje: Poznań, ulica 27. Grudnia 15.  
Gdańsk, Hundegasse 112.

## Nasiona

### Buraki pastewne

Eckendorfy żółte ctr. 50  
Eckendorfy czerwone ctr. 55

włącznie z workiem pod gwarancją dobrze sortowane i dobrze kiełkujące poleca i wysyła

**Gustaw Dahmer**  
Gdańsk  
Hodowia buraków.  
Założony 1891. (5598)

Poszukujemy natychmiast używany **elektryczny aparat do wylegania** jednakże w bardzo dobrym stanie.

Zgłoszenia upraszamy kierować pod „B. 403“ do „Agencji Reklamy Prasowej“, Dworcowa 54. (5699)

## Tępcie myszy i szczury

gdyż zjadają Wam 4% majątku

Gdzie nie pomogło pomaga Ratol C. frutka nieszkodliwa dla ludzi i zwierząt trująca tylko gryzonie. — W aptekach, drogeriach i składzie nasion Szukalskiego do nabycia. (3122)

**Fabryka chem. Farm. „Paramo“ Bydgoszcz**  
Odszczurzenie budynków miejscowości.

**Dla dorosłych i dzieci odpowiednie podarki wielkanocne** znajdzie się tylko u

## „LUKULLUSA“ - BYDGOSZCZ

POZNAŃSKA 16 TELEFON 1670/1

FILJE Bydgoszcz: Pl. Teatralny, ul. Dworcowa róg ulicy Pomorskiej i przy Dworcu. Poznań, Gniezno, Inowrocław, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Chojnice, Tczew, Starogard i Gdynia. **Największa fabryka tej branży na Pomorzu.**

## Kancelarię adwokacką

w Bydgoszczy — zaprowadzoną w b. dobrym miejscu **oddam.** Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Adwokat“. (5643)

### POLECENIA

**Ariel**  
motocykle, części zapasowe, wysyłają generalni zastępcy Scott Pawłowski, Lwów, Akademicka. (3706)

**Prace** (3840)  
tokarskie w metalu i żelazie wykonuje Bloch, Śniadeckich 30, tel. 961.

**Ser**  
rylzycki pełno-łusty I a kilo 2 zł, w paczkach żywnościowych. Mleczarnia Skórz, Pom. 3620

**Rowery**  
wózki dziecięce najkorzystniej. Wasielewski, Dworcowa 41, tel. 1047. (5639)

**Na sprzedaż**  
300 ctr. siana, 200 ctr. słomy, 500 worków, 2 wagi decymalne. Brzózki-Zamek, p. Tur, pow. Szubin, tel. 104 Bydg. (3567)

**Patefon**  
38 płyt sprzedam. Łokietka 32, m. 4. (5674)

**Biuurko**  
korzystnie sprzedam. Hetmańska 18—3. (3124)

**„BSA.“** (3134)  
motocykl 500. — 5500 klm. sprzedam. Of. filija „1800“.

**Wózek**  
dziecięcy używany sprzedam. Czyżkówko, Koronowska 88. (3138)

**Sypialka** (5612)  
nowa korzystnie. Podgórna 7, drugie podwórze.

**Rower**  
mało używany dla chłopca 8—12 lat sprzedam. Gdańska 60, I. piętro. (3129)

### SPRZEDAŻ

**Dom**  
w centrum Bydgoszczy dochodowy zamienie na mniejszy z dopłatą. Gdańska 60, I. piętro. (3127)

**Sprzedam**  
tanio samochód ciężarowy 1 1/2 ton. marki „Chevrolet“ 6 cylindr. w dobrym stanie. Bolesław Pasikowski, Bydgoszcz, Toruńska 308. (3136)

**Urządzenie**  
kolonialki sprzedam. Adres Dziennik. (5649)

**Wózek** (5673)  
dziecięcy. Kowalska 4/13.

### KUPNA

**Używane** (5384)  
dobrze utrzymane narzędzia siodlarskie oraz urządzenie warsztatu szuka zaraz za gotówkę H. Wolff, Środa, Dąbrowskiego 16.

**Tokarnię**  
małą, pociagową lub bez, kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Tokarnia“ do Dziennika. (3555)

**Radio**  
Zgłoszenia filija „Odbiornik“. (3137)

**Kupię**  
dom, wpłacę ca 30.000 zł. gotówka. Oferty do Biura ogłoszeń „Par“ Toruń pod „Dom dochodowy“. (5665)

**Rowóz**  
dobrze utrzymany. kupię. Janeczek, Hermana Frankiego 17. (5647)

**Rower**  
kupię. Oferty filija „Wolny bieg“. (3133)

**Kupię**  
rower męski lub damski. Of. filija „Rower“. (3131)

**Samochód**  
ciężarowy 1 ton. gotowy do jazdy kupię zaraz. F. Pawlikowski, Nowodworska 14. (5693)

### LEKCJE

**Udzielam**  
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauzenia się, przygotowuję do konserwatorium. Mieściennie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. W domu i poza domem. Fortepjan wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Cieszkowskiego 6, II. piętro na prawo. (21186)

### POSADY WOLNE

**Poszukuje**  
się od 1 kwietnia, operatora, z podaniem pensji. Ewentualnie wydzierżawie kino dźwiękowe. „Corso“, Kartuzy. (5691)

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Orła 17. (3142)

**Wspólnik-kierownik**  
dobry gastronom (kucharz), do lepszej restauracji, sali zabawowej, hotelu, kawiarni, miasto garnizonowe, potrzebny zaraz około 3.000. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Kawiarnia“. (5670)

**Dam**  
kierowniczą stałą posadę w większym przedsiębiorstwie handlowym za wypożyczeniem 15000 zł które będą zabezpieczone pierwszą hipoteką nieruchomości wartości 150000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zabezpieczenie“. (5686)

**Potrzebna**  
zaraz służąca do wszystkiego. Bielawski, Szczecińska 1, m. 3. (3126)

**Zgrabne**  
panie do baletu poszukuję. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Wycuczenie“. (5650)

**Palacz**  
egzaminowany i maszynista uczony kowal potrzebny. Taki co pracował w cegielni wapiennej piaskowej ma pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne z podaniem zarobku. Jadwiga Dobrowolska, Więcbork. 5386

**Dziewczyna**  
uczciwa z dobrym gotowaniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia z podaniem pensji i fotografii, którą się zwraca, do agencji Dziennika Bydgoskiego w Kartuzach, Księgarnia Polska. (5688)

**Ekspedjentki**  
biegle branży cukierniczej zaraz potrzebne. Magdzińskiego 5. (3143)

**Poszukuje** (5666)  
dwie bufetowe wykwalifikowane siły z dobrimi świadectwami do Gdyni. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia pod „Bufetowe“.

**Potrzebna**  
zaraz panna do bufetu i obsługi gości. Starogard, Strzelnica. (5662)

**Poszukuje**  
fryzjera damskiego na stałą posadę zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia pod „Fryzjer“. (5667)

### POSADY POSZUKUJA

**Wolontariusz**  
kupiecki branży spożywczej-restaurac. z dobrej rodziny kupieckiej pragnie dokończyć nauki. Łaskawe oferty pod „Sumienny“ do administracji. 5645

**Gospodyni** (5668)  
wiek średni, solidna, zna doskonale wszechstronne gospodarstwo, poszukuje posady u samotnej osoby lub probostwie. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Skromne wymagania“.

**Ekspedjentka** (3135)  
rzeźnicza poszukuje zaraz posady. Garbary 19 — 8.

**Kwartet** (5669)  
pierwszorzędny 1 kwietnia wolny. Toruń Poste restante „Kapel mistrz“.

**Trio** (5661)  
damskie wolne. A. Pailówna, Rawicz, Lipowa 7.

**Fryzjerka**  
pomocnik potrzebni. Grunwaldzka 37. (5653)

### POKOJE WOLNE

**Tanio**  
ładny pokój. Mazowiecka 27—8. (3123)

**Elegancki**  
pokój umeblowany tanio. Król. Jadwigi 5, m. 5. (5520)

**Umeblowany**  
pokój z kuchnią. Grunwaldzka 183, m. 3. (5646)

**Pokoje**  
niekierujące. Mazowiecka 17 — 3. (3132)

**Pokój**  
kuchnię wynajmę. Gdańska 136. (5679)

### Pokój

Jezuicka 8/2. (5675)

### RÓŻNE

**Piękne**  
i tanie pocztówki świąteczne, otrzymała Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Pl. Teatralny. (3641)

**Poszukuje**  
się 10 do 20 000 zł jako udziału na nowo wybudowany dom 4 piętrowy w wartości 150 000 zł. Udział oprocentuje się 26% rocznie, gwarancja hipoteczna, za ewentualne pośrednictwo wynagrodz. Zgłoszenia do Dziennika pod „Gdynia Nr. 11“ (5636)

**PRAWDZIWA IMITACJA.**



— Przepraszam pana komisarza. Zgubiłam pierścionek brylantowy.  
— Jak wyglądał?  
— Jak prawdziwy.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

**Wydawca, nakładem i czcionkami:** Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.